



Bogatynia

www.bogatynia.pl

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA I GMINY BOGATYNIA

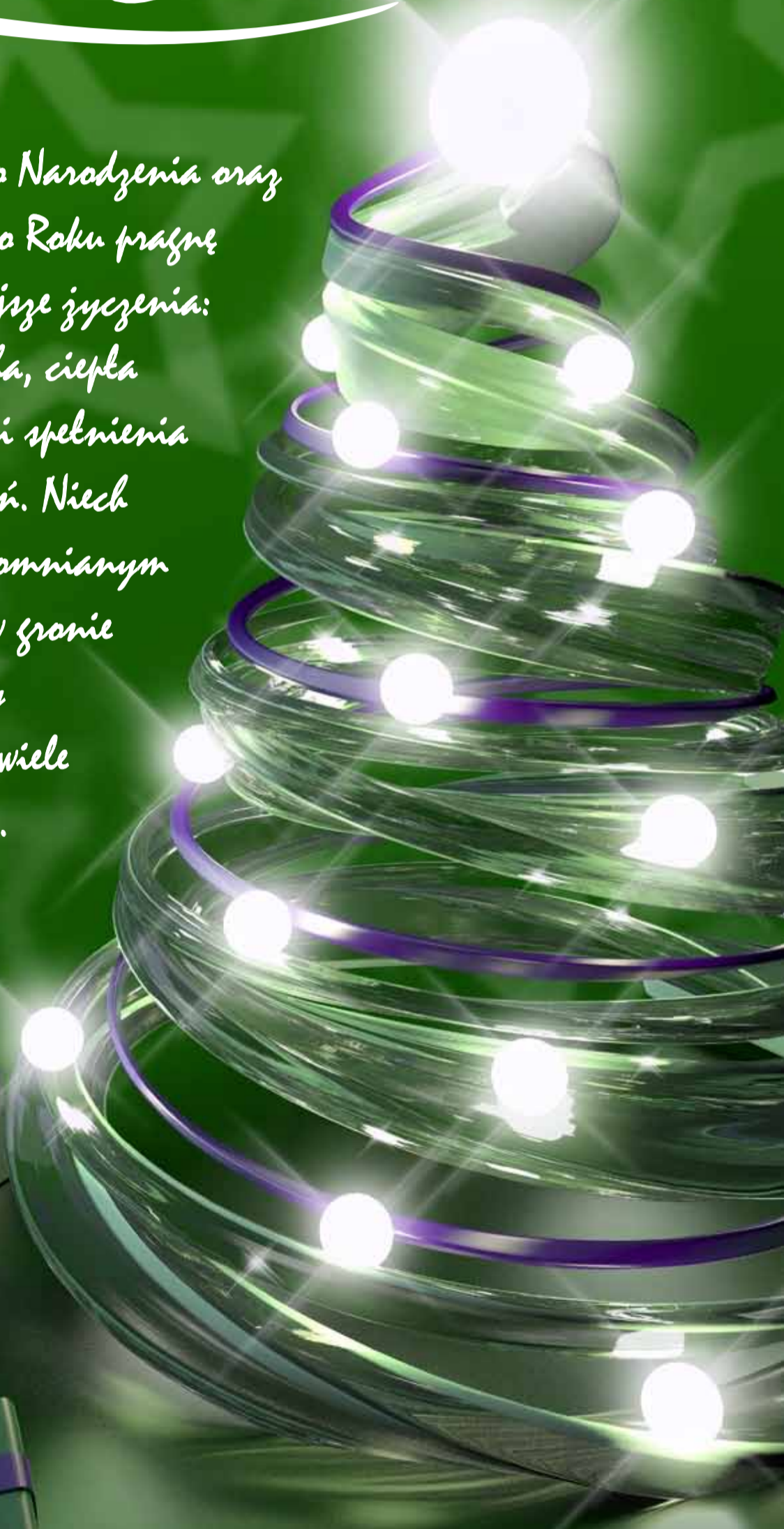
Nr 11 (43) grudzień 2012
BEZPŁATNY

BIAŁOPOLE • BRATKÓW • DZIAŁOSZYN • JASNA GÓRA • KRZEWINA • KOPACZÓW • LUTOGNIEWICE
OPOLNO ZDRÓJ • PORAJÓW • POSADA • SIENIAWKA • WYSZKÓW-WOLANÓW

Wesołych Świąt

Drodzy Mieszkańcy,
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha, ciepła rodzinnej atmosfery i spełnienia najskrytszych marzeń. Niech Świeta te będą niezapomnianym czasem, spędzonym w gronie najbliższych, a Nowy 2013 Rok przyniesie wiele optymizmu i radości.

Amelmy
Grandeletta



W numerze

Aleja Zesłańców Sybiru



Rada Gminy i Miasta podjęła uchwałę nadającą drodze zbiorczej w Bogatyni nazwę Aleja Zesłańców Sybiru.

str. 3

Kolejne zadania ukończone



8,5 mln gmina Bogatynia przeznaczyła na kompleksową odbudowę dziewięciu dróg.

str. 4

Historie rodzinne



Wspominają Państwo Marianna i Zdzisław Przekaz.

str. 6

Kalendarz 2013



W tym numerze mamy dla Państwa prezent - kalendarz ze zdjęciami naszego miasta.

str. 9

Dyżury radnych

VI kadencji Rady Gminy i Miasta Bogatynia

Poniedziałek

15.00 – 16.00 Jerzy Wiśniewski

Krzysztof Gnacy

16.00 – 16.30 Tomasz Korniak

16.30 – 17.00 Wincenty Szyrwiel

Wtorek

13.00 – 14.00 Dorota Bojakowska

Filip Barbachowski

14.00 – 15.00 Krzysztof Peremicki

15.00 – 16.00 Patryk Stefaniak

Katarzyna Piestrzyńska – Fudali

Środa

14.00 – 15.00 Tomasz Froński

Piotr Ernest

14.30 – 15.30 Zbigniew Szatkowski

15.00 – 15.30 Marek Sobieski

Andrzej Lipko

Filip Barbachowski

Czwartek

14.00 – 15.00 Henryk Komarnicki

15.00 – 16.00 Wojciech Dżoga

Jolanta Krauze

Piątek

12.00 – 13.00 Marek Marczak

13.00 – 14.00 Artur Olias

Biuro Rady tel. 75 77 25 136 do 139. Poza godzinami pracy urzędu, tj. po godz. 15.30 od wtorku do czwartku i po godz. 14.00 w piątek prosimy korzystać z domofonu znajdującego się po prawej stronie drzwi wejściowych do budynku urzędu.

W Urzędzie Miasta i Gminy w Bogatyni, w sprawie skarg i wniosków mieszkańców, przyjmują:

Burmistrz Miasta i Gminy
Andrzej Grzmielewicz

Zastępca Burmistrza ds. Polityki Regionalnej Jerzy Stachyra w każdy poniedziałek w godz. 14.00 – 17.00 w budynku przy ul. Daszyńskiego 1 (I piętro, pokój nr 15)

Zastępca Burmistrza ds. Inwestycji Dominik Matelski w każdy poniedziałek w godz. 14.00 – 17.00 w budynku przy ul. I-go Maja

Zapisy prowadzi Biuro Obsługi Interesanta, ul. Daszyńskiego 1, parter (pok. nr 5), tel. 75 77 25 100.

Założenia budżetowe na 2013 rok

W najbliższym czasie Rada Gminy i Miasta Bogatynia podejmie decyzję dotyczącą kształtu budżetu na 2013 rok. Według założeń projektu przedłożonego przez burmistrza Andrzeja Grzmielewicza prognozowane dochody wyniosą ponad 145 mln zł, natomiast wydatki wyniosą prawie 152 mln zł. Rok 2013 został określony jako czas zakończenia procesu odbudowy miasta i gminy po powodzi, a także jako rok inwestycji w służbę zdrowia, w tym poprawę sytuacji finansowej i organizacyjnej szpitala gminnego. Priorytetem są również inwestycje, które uzyskały finansowanie ze źródeł zewnętrznych.

Dochody przyszłorocznego budżetu zostały oszacowane na podstawie wykonania planu w 2012 roku, a także na podstawie informacji Ministerstwa Finansów dotyczącej wskaźników przyjętych w projekcie ustawy budżetu państwa. Kryzys na rynku światowym coraz mocniej uderza w polską gospodarkę i polskie samorządy. Ostrożne szacowanie dochodów i wydatków to ogromne wyzwanie dla samorządu. Zwłaszcza w sytuacji kiedy zmieniające się przepisy „przewracają” budżety wielu samorządów. W bieżącym roku kryzys finansowy z pewnością miał również wpływ na zmniejszone zainteresowanie nabywaniem działek budowlanych, a to z kolei bezpośrednio przełożyło się na zmniejszenie zaplanowanych na 2012 rok dochodów z tytułu „nabycia praw własności”. Mniejsza liczba uczniów w szkołach podstawowych oznacza automatycznie mniejszą subwencję oświatową. Takich przykładów można mnożyć wiele jednak najważniejsze dla budżetu gminy jest osiągnięcie równowagi pomiędzy dochodami i wydatkami. Planowany deficyt w przy-

szluszczonym budżecie wyniesie nieco ponad 6,5 mln złotych i zostanie pokryty przychodami z prywatyzacji.

W przyszłorocznym budżecie środki finansowe na ochronę zdrowia zaplanowano w wysokości ponad 4 mln złotych. Oprócz wydatków na programy zdrowotne i profilaktyczne zaplanowane zostały również środki na pokrycie straty finansowej bogatyńskiego szpitala. Taki wymóg stawia na organie prowadzącym ustawa o działalności leczniczej. W przyszłym roku planowane są również zadania inwestycyjne związane z koniecznością modernizacji bogatyńskiego szpitala. Obecnie prowadzone są działania związane z pozyskaniem dotacji na termomodernizację szpitala, a także na wykonanie niezbędnego remontu izby przyjęć i bloku operacyjnego.

Wydatki na oświatę wyniosą ponad 33,3 mln złotych. Subwencja oświatowa z budżetu państwa wynosząca 15,1 mln zł pokrywa te wydatki tylko w 45%.

Projekt przyszłorocznego budżetu zakłada mniejsze wy-

datki na inwestycje, jednak już w pierwszym kwartale możemy spodziewać się decyzji dotyczącej wielkości kolejnych pieniędzy na dokończenie odbudowy w ramach środków pochodzących z budżetu państwa. W wydatkach inwestycyjnych oprócz kwot na zakończenie zadań związanych z odbudową znajdują się również zapisy dotyczące budowy nowej niecki na wysypisku, a także zadania związane uciepłowieniem kilku ulic. W budżecie pojawia się również zadania, na które Gmina Bogatynia otrzymała dotację, w tym między innymi odbudowę ulicy Waryńskiego w ramach „rewitalizacji historycznej części miasta”, a także na niezbędne remonty i przebudowę obiektów sportowych.

Organizacje pozarządowe mogą również liczyć na wsparcie działań statutowych, a także na organizację imprez kulturalnych i rozrywkowych. W dziale kultura i ochrona dziedzictwa narodowego zaplanowano środki w wysokości ponad 7 mln złotych, w tym 2,5 mln zł na Bogatyński Ośrodek Kultury, 1,1 mln zł na Bibliotekę Publiczną, pozostałe środki stanowią wydatki na ochronę zabytków i wydatki inwestycyjne z tym związane, a także współpracę przygraniczną oraz zakupy usług i materiałów związane z organizacją przedsięwzięć o charakterze kulturalnym i rozrywkowym.

W dziale kultura fizyczna

zaplanowano wydatki na poziomie 4 mln złotych, w tej kwocie znajdują się wydatki na środki na działalność Ośrodka Sportu i Rekreacji, a także środki na utrzymanie obiektów sportowych oraz nagrody, stypendia i inne wydatki związane z organizacją imprez masowych o charakterze sportowym.

Na pomoc społeczną w przyszłorocznym budżecie zaplanowano ponad 14 mln złotych.

W wydatkach na administrację publiczną zaplanowano oszczędności na około milion złotych. W przyszłym roku projekt budżetu nie przewiduje zaciągania kolejnych zobowiązań. Łączna kwota długu na koniec 2013 roku wyniesie około 44,5 mln, tak więc poziom zadłużenia w stosunku do planowanych dochodów wyniesie 30,57%, a obsługa długu w stosunku do planowanych dochodów wynosi 9,57% (łącznie wraz ewentualną spłatą długu BWiO i SP ZOZ-u).

W tym miejscu warto dodać, że Bogatynia przekaże na rozwój innych samorządów, w ramach tak zwanego „Janosikowego” ponad 11,3 mln złotych. Bogatynia dokonuje również wpłat z tytułu nadwyżki dochodów przekazywanej do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a ta w 2013 roku wyniesie ponad 3,8 mln złotych – łączna suma wpłat wyniesie ponad 15 mln złotych.

Bogatynia oczekuje na cyfrową telewizję naziemną

Co z tą cyfryzacją?

Cyfryzacja telewizji naziemnej jest jednym z najważniejszych założeń w polityce telekomunikacyjnej. Według założeń projektu sygnał analogowy ma być całkowicie zastąpiony przez cyfrowy nie później niż 31 lipca 2013 r. Niestety w listopadzie doszło do nieplanowanego wyłączenia sygnału analogowego programu TVP1. Dzięki staraniom lokalnych mediów oraz działaniom podjętym przez burmistrza bogatynianie odzyskali sygnał analogowy.

Telewizja cyfrowa to już nie tylko wymóg czasów ale pewien standard, który pozwala na nadawanie wielu kanałów w bardzo dobrej jakości obrazu. Dzięki postępującemu procesowi cyfryzacji kolejne regiony naszego kraju uzyskują dostęp do sygnału telewizji naziemnej najwyższej jakości, a do odbioru takiej telewizji wystarczy posiadać odpowied-

ni dekodery w przypadku telewizorów starszego typu, natomiast posiadacze nowych telewizorów, wyposażonych w tuner DVB-T mogą cieszyć się z szerokiej gamy programów po podłączeniu dotychczasowej instalacji antenowej bezpośrednio do odbiornika. W niektórych przypadkach należy posłużyć się pomocą specjalistów w zakresie instalacji an-

tenowych do odbioru telewizji naziemnej.

Czy w Bogatyni i okolicznych miejscowościach możemy oglądać naziemną telewizję cyfrową? Niestety na dzień dzisiejszy sygnał cyfrowy nadawany ze stacji zlokalizowanej na Śnieżnych Kotłach w Gminie Piechowice nie dociera do Gminy Bogatynia – prawdopodobnie z uwagi na ukształtowanie terenu. Według informacji przekazywanych przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji za pomocą specjalnej strony internetowej, sygnał cyfrowy powinien docierać do Bogatyni już od 1 czerwca tego roku. Niestety do dnia dzisiejszego bogatynianie nie mają dostępu do telewizji cyfrowej, a problem stał się palącym w połowie listopada, kiedy to

doszło do nieplanowanego wyłączenia sygnału analogowego. W związku z licznymi sygnałami docierającymi do Urzędu Miasta i Gminy w Bogatyni, burmistrz Andrzej Grzmielewicz wystąpił z oficjalnym pismem do Ministra Administracji i Cyfryzacji o pomoc w jak najszybszym uruchomieniu sygnału analogowego i cyfrowego. W piśmie burmistrz podkreślił fakt ogromnego zainteresowania odbiorem sygnału cyfrowego, a także sprawę nieplanowanego wyłączenia sygnału analogowego.

11 grudnia ponownie uruchomiono sygnał analogowy. W tej chwili oczekujemy na informację o rzeczywistym terminie uruchomienia sygnału cyfrowego.

Nowa nazwa ulicy

Aleja Zesłańców Sybiru

28 listopada br. podczas sesji Rady Gminy i Miasta podjęta została uchwała nadająca drodze zbiorczej w Bogatyni nazwę **Aleja Zesłańców Sybiru**.

Uroczystość nadania nazwy rozpoczęła się mszą św. odprawioną w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Marii Kolbego, który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie

ulicy noszącej od 28 listopada tę zaszczytną nazwę.

Po zakończeniu nabożeństwa nastąpił uroczysty przemarsz Poczty Sztandarowych pod pamiątkową tablicę, zlo-

kalizowaną tuż przy nowo nazwanej ulicy. Tam – w gronie licznie przybyłych mieszkańców oraz uczniów bogatyńskich szkół doszło do przecięcia okolicznościowej wstęgi, odsłonięcia i poświęcenia pamiątkowej tablicy.

Wiele ciepłych słów, wielkiego szacunku i uznania skierował do zebranych w swoim przemówieniu burmistrz Andrzej Grzmielewicz, który podkreślał niezłomną wiarę i miłość do Ojczyzny osób zesłanych na Syberię. „Ich patriotyzm, oddanie i cierpienie zasługują na najwyższe słowa uznania. Pamięć o tych ludziach i wydarzeniach należy szczególnie pielęgnować.” – mówił burmistrz.

Prezes Koła Sybiraków pani Zofia Kulikowska podziękowała władzom Bogatyni za decyzję o nadaniu tej nazwy jednej z bogatyńskich ulic oraz złożyła serdeczne wyrazy wdzięczności wszystkim, dzięki którym doszło do tak ważnego wydarzenia.

O tym, jak istotna była to decyzja opowiadali licznie przybyli bogatyńscy Sybiracy, którzy podkreślali, że choć długo przyszło im czekać na tę chwilę, to są nie-



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia

zwykle wzruszeni i szczęśliwi, że jej doczekali. „Jest to dla nas niezwykle ważne, że pamięć o naszej

martyrologii wciąż trwa i dzięki takim inicjatywom będzie trwał nadal.” – mówili Sybiracy.

31. rocznica stanu wojennego

13 grudnia 1981 – pamiętamy

„Działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa wprowadziła w dniu 13 grudnia 1981 roku stan wojenny.”

Równo 31 lat temu wprowadzono w Polsce stan wojenny. O godzinie 6.00 rano, Polskie Radio nadało wystąpienie generała Wojciecha Jaruzelskiego, który poinformował

Polaków o ukonstytuowaniu się Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i wprowadzeniu na mocy dekretu Rady Państwa stanu wojennego na terenie całego kraju. Oficjal-

nym powodem ogłoszenia stanu wojennego, była pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju, zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego w obliczu zbliżającej się zimy oraz groźba interwencji zbrojnej przez pozostałe państwa Układu Warszawskiego. W rzeczywistości, władze PRL obawiały się utraty władzy, wobec gwałtownego spadku poparcia społecznego dla polityki komunistów i coraz większego znaczenia NSZZ „Solidarność”. Pomimo ciężkich represji, stan wojenny nie doprowadził do załamania ruchu antykomunistycznego, który osiem lat później zwyciężył.

Stan wojenny to polski dramat, który 31 lat temu spędzał sen z powiek niemal każdej polskiej rodzinie. Mimo upływu czasu pamięć o tamtych dniach pozostała w świadomości wielu milionów Polaków.

13 grudnia 2012 roku bogatynianie uczcili pamięć bohaterów i ofiar czasów PRL -u. W kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny odby-

ła się msza święta za Ojczyznę, w której udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, związkowcy oraz mieszkańcy naszej gminy. Następnie w par-

ku im. Jana Pawła II, złożono kwiaty i zapalono znicze pod pomnikiem Solidarności upamiętniającym ofiary stanu wojennego.



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia

Ulica Bojowników o Wolność i Demokrację – Odbudowany został ciąg ul. Bojowników od ul. Daszyńskiego do ul. A. Czerwonej z nawierzchnią asfaltową i chodnikami z kostki betonowej, przebudowano sieć wodociągową wraz z przyłączami oraz oświetlenie drogowe. Odbudowę przeprowadziła firma ELTOR z Lubania.

Inwestycje drogowe

Kolejne zadania ukończone

W ramach przyznanых środków jakie rozdysponowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przeznaczonych na odbudowę zniszczeń popowodziowych, które miały miejsce w sierpniu 2010 roku nasza gmina w marcu br. otrzymała 8,5 mln.

Środki te gmina Bogatynia przeznaczyła na kompleksową odbudowę dziewięciu dróg, do których należą: ulica Armii czerwonej, Bojowników o Wolność i Demokrację, Biskupia, Kolejowa, Dworcowa, Listopadowa, Nadbrzeźna, Dobra, Partyzantów.

W sumie w ciągu dwóch ostatnich lat rząd przekazał dolnośląskim samorządom na pomoc w odbudowie zniszczonej infrastruktury prawie 230 milionów złotych. Najbardziej poszkodowana Bogatynia

otrzymała wsparcie w wysokości około 43 milionów złotych na odbudowę oraz ponad 30 milionów złotych w formie zasiłków. Przekazane środki umożliwiły odbudowę zniszczeń popowodziowych w naszej gminie, do których należą między innymi: drogi, mosty, rowy melioracyjne, budynki komunalne.

Kompleksową odbudowę wyżej wymienionych dróg wykonywały cztery firmy, które zostały wyłonione w wyniku ogłoszonych przetargów nie-

ograniczonych. Łącznie odbudowano około 3,5 kilometra dróg. Choć trwało to trochę i było uciążliwe to mieszkańcy naszej gminy wykazali się nie lada cierpliwością i przeczekali czas wszelkich remontów, budowy i odbudowy, aby teraz móc w pełni korzystać z odremontowanych ulic, chodników, placów parkingowych, oświetlenia.

Remonty dróg to nie tylko odbudowa nawierzchni ulic wiąże się z nimi także remonty kanalizacji deszczowej, kanalizacji ogólnospławnej, przebudowa sieci wodociągowej oraz odbudowa murów oporowych.

Ulica Listopadowa



Odbudowano drogę (od skrzyżowania z ul. Opolowską do ul. Kościuszki o dł. 400 m.) oraz kanalizację deszczową i ogólnospławną, przebudowano sieć wodociągową wraz z oświetleniem i balustradami przy Miedziance. Odbudowę przeprowadziła firma BUD-REM z Bogatyni.

Ulica Partyzantów



Odbudowa łącznika ul. Matejki z ul. Waryńskiego wraz z odbudową ścian oporowych rzeki Miedzianka na długości 197 m. W zakresie przebudowy wykonany został nowy kolektor ogólnospławny, częściowo wymieniona sieć wodociągowa oraz nowe oświetlenie drogowe. Odbudowę przeprowadziła firma EG-BUD z Bogatyni.

Ulica Armii Czerwonej



Odbudowana nawierzchnia od ul. Daszyńskiego do ul. 1 Maja. Wykonano chodniki wraz z zatoką parkingową, nowe oświetlenie drogowe oraz odbudowano kanalizację deszczową. Odbudowę przeprowadziła firma BUD – REM z Bogatyni.

Ulica Nadbrzeźna



Wykonano odbudowę ścian oporowych części rzeki Miedzianka. Na 708 metrach został wzmocniony kamienny mur oporowy stanowiący korpus drogi. Nawierzchnia została wykonana z kostki betonowej brukowej oraz wykonano na całym odcinku oświetlenie drogowe. Odbudowę przeprowadziła firma EGBUD z Bogatyni.

Ulica Kolejowa



połączyła ul. Boznańskiej z ul. Dąbrowskiego co w znaczny sposób ułatwiło komunikację Markocic z Bogatynią. Wykonano ciąg pieszo – jezdny z kostki betonowej, oświetlenie drogowe (11 słupów). Odbudowę przeprowadziła firma GEOBUD ze Zgorzelca.



Niech żyje nam górniczy stan!

Barbórka 2012

Grudzień to miesiąc, w którym odbywają się uroczystości z okazji Barbórki czyli Dnia Górnika – tradycyjnego polskiego święta górniczego. W tym szczególnym dniu, ożywają najpiękniejsze tradycje, odbywają się uroczyste akademie, bale barbórkowe, liczne karczmy piwne czy też ich odpowiedniki combry babskie, w których licznie biorą udział pracownicy Kopalni Węgla Brunatnego Turów.

Kulminacją obchodów górniczego święta była akademie barbórkowa, która odbyła się w piątek 30 listopada w Kopalni Węgla Brunatnego Turów. Wzięli w niej udział znamienici goście: przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, urzędów oraz instytucji, którzy w swoich wystąpie-

niach dziękowali za codzienny trud i poświęcenie, życząc wielu zawodowych sukcesów, wytrwałości i konsekwencji w działaniu a także pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Coroczne obchody Barbórki jak zwykle obfitowały w wiele podniosłych i wzruszają-

cych chwil. Święto braci górniczej było także okazją do podsumowania dokonań i nakreślenia planów na przyszłość, ale również najlepszą okazją i miejscem do przekazania wyróżnień za wzorową pracę oraz wręczenia honorowych nominacji i odznaczeń.

Zasłużeni górnicy zostali odznaczeni tytułami i odznakami. Uehonorowano również zaproszonych na tę uroczystość gości, którym przyznano zaszczytne honorowe tytuły i odznaki. Złotą Honorową odznakę i tytuł „Zasłużony Pracow-

nik Turowa” otrzymał także burmistrz Andrzej Grzmielewicz, który w swoim przemówieniu podkreślał: „Kopalnia Turów jest nowoczesnym i perspektywicznym zakładem stosującym najnowsze osiągnięcia techniki, dającym zatrudnienie wielu mieszkańcom naszego regionu. Jest przykładem jak wieloletnią tradycję w sposób modelowy łączycie Państwo z nowoczesnością. Dzięki wysiłkowi wielu pokoleń zbudowaliście Państwo zakład, z którego my mieszkańcy tego regionu jesteśmy dumni. Wę-

giel brunatny to kapitał i wartość tego miejsca, ale największą wartością są zawsze ludzie, którzy potrafili i potrafią to doskonale wykorzystać. To właśnie kopalnia Turów w tym regionie była początkiem wszystkiego. To tutaj z całej Polski ściągali ludzie w poszukiwaniu lepszego życia. Jestem przekonany, że przez następne lata będzie dawała nam wszystkim siłę i będzie ważnym elementem rozwoju naszego regionu.”

Barbórkowe uroczystości uświetnił występ górniczej orkiestry dętej KWB „Turów”.



Zabawa z językiem polskim

IV Bogatyńskie Dyktando dla Dorosłych

„Ortograficzne pułapki” to tytuł IV Bogatyńskiego Dyktanda dla dorosłych, z którym zmierzili się uczestnicy konkursu ortograficznego 1 grudnia 2012 r. w Bogatyńskim Ośrodku Kultury.

Zabawa z językiem polskim to cel, jaki przyświecał organizatorom konkursu. Wiele emocji wzbudzały wyrazy: nicnierobienie, masaż i masarz, mag i mak, odra i Odra. Bawiły wesołe zdania: „Chronicznie chory chłop choleryk chłoscze w chlewie chudą chabetę chomątem. Żonaty żołnierz żenująco żąda żołdu, żeby żłopać żubrówkę. Rząd niech rządzi, rzeźbiarz rzeźbi, a zrzęda zrzędzi.” Pomysłodawcą i organizatorem konkursu był Klub Nauczycielski w Bogatyni we współpracy z Bogatyńskim Ośrodkiem Kultury. Tekst dyktanda przygo-

towała pani Wanda Trojanowska. Nad poprawnym przebiegiem konkursu czuwała komisja w składzie: Ewa Tęcza, Jadwiga Wagner, Marta Brożyna, Dorota Stachyra, Sylwia Sułkowska, Grażyna Szarawara, Ewa Rega, Małgorzata Hacia i Elżbieta Brożek – przewodnicząca komisji. W konkursie udział wzięło 26 osób.

- Tytuł Mistrza Ortografii 2012 r. i Złoty Kałamarz otrzymał Karol Niedźwiedz,
- I Wicemistrzem i Srebrny Kałamarz otrzymała Joanna Nowińska,
- II wicemistrzem i Brązowy

Kałamarz otrzymał Jerzy Stachyra.

Ponadto komisja konkursowa wyróżniła 7 osób. W gronie wyróżnionych znaleźli się: Konstanty Ślęzak, Joanna Zalewska –Sawicka, Dorota Bojakowska, Iwona Józefowicz, Małgorzata Sawicka, Adriana Siwak i Halina Gregorczyk.

Zwycięzcy i wyróżnieni otrzymali słowniki języka polskiego. Również wśród pozostałych uczestników zostały rozlosowane nagrody. Wszyscy uczestnicy otrzymali okolicznościowe dyplomy.

Imprezę uświetniły występy zespołów: Zespół wokalny z Domu Dziennego Pobytu dla osób niepełnosprawnych i seniorów pod kierunkiem p. Janiny Błońskiej, Publiczne Gimnazjum nr 1, Niepubliczna Szkoła Muzyczna w Bogatyni, Klub Nauczycielski p. Wanda Częścik (akordeon), Zespół muzyczny Zespołu Szkół Zawodowych w Bogatyni.

Na zakończenie prezes klubu Wanda Trojanowska podziękowała: Burmistrzowi Miasta i Gminy Bogatynia, Bo-



gatyńskiemu Ośrodkowi Kultury, Publicznej Bibliotece, komisji konkursowej, sponsorom, zespołom muzycznym, paniom z klubu za pomoc w organizacji intelektualnej imprezy oraz odważnym i ambitnym uczestnikom konkursu ortograficznego. Do zobaczenia za rok.

Tekst dyktanda dostępny jest na stronie internetowej klubu nauczycielskiego: klubizis.cba.pl

Sponsorzy nagród: Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia, Stowarzyszeni Silne Kobiety Bogatyni, Bank Zachodni WBK oddział w Bogatyni,

Gminne Przedsiębiorstwo Oczyszczania, p. Halina Sadulska i p. Wanda Choma, Bogatyński Ośrodek Kultury.



Historie rodzinne zachować wspomnienia

Dzieje rodziny państwa Przekak

O swojej historii rodzinnej opowiadają państwo Marianna i Zdzisław Przekak. We wspomnieniach wracają do czasów dzieciństwa i wczesnej młodości, które, naznaczone okupacją, były ciężkie i wymagające poważnych decyzji. Opowiadają o ponad 50 latach wspólnego życia, o najważniejszych wartościach, jakimi się w nim kierowali i o wielkiej sztuce kompromisu, jaką trzeba się wykazać w budowaniu tak długiego i szczęśliwego związku.

Niebiesko-czerwone wypracowanie

„To właśnie niebiesko-czerwone wypracowanie zaważyło na całej mojej przyszłości. Był 1953 rok, miałam skończone 16 lat i wbrew woli rodziców, a za namową mojego nauczyciela z wiejskiej szkoły podstawowej, po ucieczce z domu, zdawałam egzamin do liceum pedagogicznego w Zduńskiej Woli. To był nie lada wyczyn” - wspomina pani Marianna. „Pojechałam na ten egzamin zupełnie nieprzygotowana, bez przyborów do pisania, zeszytu, po prostu tak, jak wyszłam z domu, a właściwie uciekłam.” - śmieje się dziś pani Marianna i dodaje „Urodziłam się w Klonowej, niewielkiej miejscowości w województwie łódzkim. Moi rodzice, małrolni gospodarze musieli ciężko pracować na utrzymanie rodziny. Matka prowadziła niewielki zakład krawiecki, takie domowe szycie w wolnym czasie, szczególnie wieczorami i nocami. Ojciec cieśla, pracował na budowach, a dorywczo naprawiał buty. Miałam o siedem lat młodszego brata. Dwójka mojego starszego rodzeństwa zmarła na dyfteryt, który w tamtych czasach dziesiątkował szczególnie dzieci. Byliśmy więc tylko z bratem. Rodzice dbali o nas bardzo, choć było biednie, to zawsze wesoło i tak domowo. Niestety z racji tego, że

rodzice pracowali całymi dniami, na mnie spadł ciężar domowych obowiązków. Nie miałam czasu na naukę, często też chorowałam. Nawet nie marzyłam, że dostanę się do liceum i zostanę nauczycielką. Wszystko dzięki naszemu nauczycielowi. Od pierwszej klasy powtarzał nam, że wykształcenie jest bardzo ważne, że powinniśmy zrobić wszystko, aby je zdobyć. Wpajał nam to do głowy codziennie. Rodzice nawet nie chcieli o tym słyszeć. Mama już zaplanowała mi przyszłość. Miałam się nauczyć od niej szycia, potem wyjść za mąż i jakoś by się to wszystko poukładało. Ojciec nie za wiele się wtrącał, ale wiedziałam, że podziela zdanie mamy. Ja jednak posłuchałam mojego nauczyciela. On wszystko pozalał mi, choć bardzo się bałam, pojechałam na egzamin do liceum. Niestety w tym celu musiałam po prostu uciec z domu. W końcu dotarłam na tę rekrutację. Jak dziś pamiętam tytuł wypracowania, jakie kazali nam napisać „Dlaczego chcę zostać nauczycielką?”. Dlaczego, to ja wiedziałam, ale nie miałam czym napisać. Członkowie komisji zapytali mnie, dlaczego nie piszę, tylko siedzę jak na wystawie, a ja na to, że nie mam czym. Dostałam więc od nich niebieską kredkę, kartkę, w końcu zaczęłam pisać. Ale kredka, jak to kredka, łamała mi

się co chwilę. Dali mi czerwoną. Dokończyłam więc to moje wypracowanie. I tak w efekcie napisałam niebiesko-czerwoną pracę, która otrzymała pozytywny wynik. Przyjęto mnie do liceum. Byłam z tego powodu bardzo szczęśliwa, ale jednocześnie chciało mi się płakać. Strasznie bałam się powrotu do domu, nie mówiąc już o tym, że kompletnie nie wiedziałam, jak mam im o tym powiedzieć. Pomyślałam sobie - „raz kozie śmierć”. Ogromnie szczęśliwa, dumna z siebie, z podniesioną głową wróciłam do domu. Hałasu było co niemiara. W końcu rodzice dali się udobruchać, ale postawili jeden warunek - radzić muszę sobie sama, zarobić na utrzymanie również. Imałam się więc różnych zajęć. Ciężko pracowałam w polu, przy żniwach, zbierałam jagody, grzyby, robiłam swetry na drutach, szydełkowałam. Jakoś mi to nawet wychodziło. Niestety do internatu się nie dostałam. Mieszkałam na stacji, w jednym małym pokoiku wraz z koleżanką. Stołowałyśmy się w szkolnej stołówce. Tylko dzięki temu w ogóle jakoś dawałyśmy sobie radę. Oj, nie było lekko. Liceum trwało 5 lat. W tym czasie rodzice jeszcze parę razy próbowali wpłynąć na moją decyzję. Mówili, abym przerwała naukę, tyle już mi wystarczy, załatwili mi nawet pracę biurową. Ja jednak byłam nieugięta. Zdałam maturę. W tamtych czasach bardzo agitowano, aby wyjeżdżać na zachód na ziemię odzyskane. Brakowało tam nauczycieli. Wraz z moją najlepszą koleżanką Anią, z którą znałyśmy się od urodzenia, postanowiłyśmy tam wyjechać, wyrwać się z tej wsi. Jeszcze nie wiedziałyśmy dokąd się udamy, ale o ziemiach zachodnich dużo się słyszało, że tam taki luksus, woda w kranie, światło, praca no i oczywiście zarobki. Niestety,

znowu nie mogłam powiedzieć rodzicom, że planuję wyjazd, bo słyszało się również, że na tym zachodzie to rozboje, że mordują. Wiedziałam, że znowu rodzice mnie nie puszcza. Jednak my, jak postanowiłyśmy, tak zrobiłyśmy. Wysłałyśmy w wielkiej tajemnicy podanie do Kaczorowa koło Jeleniej Góry. Ale wcześniej miałyśmy pojechać na taki mały rekonesans. Ciągłe jednak coś stawało nam na drodze, że nie mogłyśmy się wybrać. Tak widocznie miało być. Nasze plany pokrzyżował brat Ani. Podkablował nas rodzicom. Wszystko zdradził. Nasze zamierzenia legły w gruzach. Za to on załatwił nam pracę w pobliskiej wsi Leliwa. To było 4 km od naszej Klonowej. Chcąc nie chcąc podjęłyśmy tam naszą pierwszą pracę. Mieszkałyśmy na stacji. Stawiałyśmy pierwsze kroki w naszym zawodzie. Początki były trudne, choć i czasem bardzo wesołe. Tamta społeczność przyjęła nas z otwartymi rękami. Mawiali o nas „swojskie dziewczyny” - byłyśmy przecie z jednej parafii. Pomagali nam jak mogli, przynosili obiady, zdobywali umeblowanie. W międzyczasie jeździłam do rodziców. Pomagałam im, miałam już przecież pensję. Czasami chodziłyśmy z koleżanką na potańcówki. Jednak praca pochłaniała mnie bez reszty. Uczyłam także w wieczorówce. Praktycznie cały dzień byłam w pracy. W tamtych czasach wielu ludzi uzupełniało swoje wykształcenie. Nie było łatwo. Pomagałam im jak mogłam, przeżywałam egzaminy swoich uczniów jak swoje. Wiele razy słyszałam wyrazy wdzięczności, że to dzięki mojej osobie ktoś mógł iść się dalej uczyć. To było bardzo miłe, wręcz wzruszające. Do dziś wspominam to z wielką radością. Tak minęły mi 3 lata. To był czas ciężkiej, ale jakże przyjemnej pracy” - dodaje pani Marianna.

Chłopak w niebieskim garniturze

„Byłyśmy tuż przed maturą, kiedy na jednej z zabaw strażackich, na którą wybrałyśmy się z wraz z koleżankami, pojawiło się trzech kawalerów. O Matko,

jacy oni byli przystojni, tacy eleganccy, dostojni. Jeden, w mundurze marynarskim - czarne włosy, śniada cera, jak z żurnala, drugi - w ciemnoniebieskim garniturze, blondyn równie przystojny, jak ten pierwszy i trzeci - w brązowym garniturze, tak samo atrakcyjny. Od razu zwrócili uwagę na nas, siedzące przy stoliku. Przez cały czas patrzyli w naszą stronę. Ja od razu powiedziałam koleżankom, że zaraz nas poproszą do tańca, po mnie przyjedzie ten w niebieskim garniturze, a po Anię ten marynarz. I tak się stało. Podczas tańca śmiałyśmy się z tych moich słów, a oni nie wiedzieli, o co chodzi. Ten przystojniak w niebieskim garniturze - to mój mąż Zdzisław. Wtedy zobaczyłam go pierwszy raz. Podczas tych paru kawałków, które przetańczyliśmy tego wieczora, niewiele rozmawialiśmy. Powiedział tylko, że jest ze Śląska, a ja, taka rozbawiona całą tą sytuacją, „A ja z Centrali”. Tyle wtedy wiedzieliśmy o sobie. Zabawa się skończyła, a my nawet nie wymieniliśmy się adresami. Szkoda, myślałam sobie wtedy. No, ale cóż było zrobić. Na szczęście temu marynarzowi wpadła w oko moja koleżanka Ania. Pisali do siebie listy i umówili się na kolejne spotkanie w naszej rodzinnej wsi. My już miałyśmy wakacje. Byłyśmy w domu. Na te ich randkę poszłam z Anią, ten marynarz też przyjechał z kolegą. Jakież było moje zdziwienie, gdy ujrzałam znowu tego młodzieńca ze Śląska w tym niebieskim garniturze. Stali obydwoj koło kościoła. Znowu tacy przystojni, aż oko przyciągali. Tym razem także tylko porozmawialiśmy i na tym koniec. Znowu minął jakiś czas. Pracowałam już w szkole, kiedy, przejeżdżając przez wieś zauważyłam, że koło domu Przekaków stoi ten ze Śląska w tym garniturze. Wiedziałam, że jest w ich rodzinie taki chłopak, mówili, że kawaler, przecie na wsi prawie wszyscy się znają, że pracuje na Śląsku, ale nie skojarzyłam wcześniej, że to on. Jaki ten świat mały, pomyślałam sobie wtedy. Przyszedł do mnie na stację i tak to się zaczęło. Przyjeżdżał z Zabrze, pisaliśmy



Państwo Przekak z córką Małgorzatą i synem Andrzejem.



Redakcja Biuletynu „Bogatynia” składa państwu Przekaz serdeczne podziękowania za przekazane informacje i poświęcony czas niezbędny do opracowania tego materiału oraz życzy kolejnych wielu lat przeżytych wspólnie w zdrowiu i szczęściu.

listy. Zaczęliśmy snuć wspólne plany. Odkładaliśmy pieniądze. Ślub kościelny wzięliśmy 2 kwietnia 1961 roku. Byliśmy tacy szczęśliwi. Z pomocą rodziców urządziliśmy przyjęcie weselne. Z moich rodzinnych stron wyjechałam już jako mężatka” - wspomina pani Marianna.

O mały włos

Pan Zdzisław urodził się w 1935 roku w miejscowości Leliwa, oddalonej o 4 km od Klonowej, w której przyszła na świat pani Marianna. Rodzice mieli gospodarstwo. W tej rodzinie wiele się mówiło o dziadku ze strony ojca. To był światowy człowiek, bardzo mądry i, jak na tamte czasy, bardzo postępowy, dużą wagę przykładął do zdobywania solidnego wykształcenia. Swoich synów posłał do szkół, aby mieli lepiej w życiu. Ojciec pana Zdzisława odziedziczył ciekawość świata oraz umiejętność szybkiego uczenia się po ojcu. „Pana Tadeusza” recytował z pamięci, znał biografie wszystkich królów polskich, znał się również na literaturze i sztuce. Mama zajmowała się domem i opiekowała dziećmi. Była ich trójka chłopców. Niestety, jeszcze w trakcie wojny jeden z nich zmarł. Pan Zdzisław i jego o siedem lat młodszy brat dorastali w szczęśliwej rodzinie. Sielanka nie trwała jednak długo. Cztery lata po wojnie matka zachorowała na gruźlicę, choć leki ściągała przez PCK z zagranicy, nic to nie dało. Wkrótce odeszła z tego świata, a wraz z nią szczęśliwe dzieciństwo chłopców. Ojciec nie mógł się pogodzić z jej śmiercią. Załamał się całkowicie. Z niczym sobie nie radził, nawet najprostsze rzeczy do wykonania w gospodarstwie domowym go przerastały. „O mały włos nie trafiliśmy do domu dziecka” - mówi pan Zdzisław. „Ja miałem 14 lat, a brat Janek - 7. Na szczęście brat ojca, bardzo przedsiębiorczy człowiek, zajął się nami. Tylko dzięki niemu nie trafiliśmy do sierocińca. Wuj nas uchronił. Zaczęliśmy chodzić do szkoły, nadrabialiśmy naukę. Wkrótce ojciec

ożenił się po raz drugi. To była prawdziwa łaska z nieba. Nasza macocha stworzyła nam znowu prawdziwy dom. Zajął się nami jak swoimi dziećmi, a i ojciec wrócił do zdrowia. Z tego związku przyszła na świat siostra Marysia. Przybrana mama miała dla nas tyle serca, że każdemu dziecku życzyłbym takiej mamy. Dziś mówię o niej moja mama, choć tak naprawdę nią nie była, ale mam wobec niej wielkie poczucie wdzięczności i składam jej ogromne wyrazy szacunku. Dzięki niej mieliśmy prawdziwy dom. Skończyłem szkołę i rozpocząłem dorosłe życie” - wspomina pan Zdzisław.

W poszukiwaniu miejsca na ziemi

„Wieloma drogami szedłem, nim znalazłem swoją ścieżkę, która doprowadziła mnie tu, do Porajowa” - śmieje się pan Zdzisław. „Takie były czasy. Najpierw trafiłem do SP (Służba Polsce) do Częstochowy, tam pracowałem przy rozbudowie huty Biedruty, potem wzięli mnie do wojska do Zgierza, do szkoły oficerskiej, stamtąd mnie jednak wyrzucili, bo ojciec nie chciał się zapisać do spółdzielni produkcyjnej. Potem znowu byłem w wojsku na Śląsku. Tak minęły mi ponad dwa lata. W końcu, przeszedłszy do cywila, pojechałem do pracy do kopalni w Zabrze. Tam też długo miejsca nie zagrzałem, bo wydarzył się wypadek. Na kopalni był zawal, wielu ludzi zginęło, a ja wraz z kolegami tak się wystraszyliśmy, że uciekliśmy stamtąd. Pojechałem do siostry ojca - ciotki Bronisławy, która mieszkała we Wrocławiu i tam pracowałem krótko w cukrowni. Dzięki pośrednictwu pracy, dowiedziałem się o Turowsku. Nawet nie wiedziałem, gdzie to jest. Zdecydowałem w ciemno. No i przyjechałem. Tak się zaczęła moja przygoda z Turowem na długie lata. Był 1960 rok. Zaraz dostałem pracę, szybko zdobywałem kolejne kwalifikacje, umiejętności. Zarabiałem coraz więcej. Podobało mi się to moje dorosłe życie. No i oczywiście mogłem już założyć rodzinę i przywieźć

tu moją ukochaną” - podkreśla z dumą pan Zdzisław.

Już we dwoje

„Przyjechałam tu do Porajowa do męża dokładnie 15 sierpnia 1961 roku. On już wystarał się o mieszkanie. Było małe, przytulne - dwa pokoje z kuchnią, ale najważniejsze, że mieliśmy własny kąt. Urządzaliśmy go z wielkim zapałem. Szybko wrastaliśmy w tutejsze środowisko. Byliśmy przecież tacy młodzi. W tym wieku wszystko jest inne. Nawet problemy nie wydają się straszne. Najpierw mieszkaliśmy przy ulicy Spokojnej, tam urodził się nasz syn Andrzej, a po trzech latach przeprowadziliśmy się tu, na Górniczą, gdzie powiększyła się nam rodzina. Na świat przyszła córka Małgorzata. Teraz już byliśmy w komplecie. Odwiedzała nas rodzina. Siostra męża nawet z nami trochę mieszkała. Był przez jakiś czas także mój ojciec. Wspólnie się dorabialiśmy. Pracowaliśmy z zapałem. Ja jako nauczycielka pracowałam w tutejszej szkole podstawowej. Prowadziłam kurs rolniczy oraz uczyłam w szkole wieczoro-

wej. Mąż pracował w kopalni. Jakoś to było, raz lepiej, czasem gorzej. Dzieci dorosły, zakładały swoje rodziny, zdobyły wykształcenie. Teraz mamy w nich prawdziwą ostoję, pomagają nam, odwiedzają. Doczekaliśmy się też trójki wspaniałych wnucząt. Jesteśmy z nich tacy dumni. Uczą się wszyscy wspaniale, zdobywają porządne wykształcenie. Teraz czekamy na prawnuczki. Od kilku lat jesteśmy na zasłużonej emeryturze. Po ponad 30 latach pracy, zarówno ja, jak i mój mąż, oddajemy się swoim ulubionym zajęciom. Ja wyszywam, wspólnie dbamy o dom, ogródek. Na szczęście zdrowie nam w miarę dopisuje. Mamy znajomych, wspólnie spędzamy czas. Zresztą zawsze lubiliśmy ludzi. Urządzaliśmy wieczorki i chodziliśmy na potańcówki. Teraz jest spokojniej, ale też wesoło. Jak prawie wszyscy w naszym wieku mamy też swoje dolegliwości, ale nie poddajemy się nic a nic. Oby tak dalej.” - śmieje się pani Marianna.

Od 50 lat razem

„Tak, jesteśmy już razem ponad pół wieku. Nieźle to brzmi” - śmieją się dziś państwo Marianna i Zdzisław. „W tamtym roku obchodziliśmy swój złoty jubileusz pożycia małżeńskiego. Była piękna uroczystość. Jesteśmy pierwszą parą z tak długim stażem małżeńskim wśród naszych bliskich. Zjechała więc do nas cała rodzina, ta bliższa, i ta dalsza. Było tak pięknie, serdecznie, wesoło i miło. Byliśmy bardzo wzruszeni. To jeden ze szczęśliwszych dni w naszym życiu” - dodają chórem państwo Przekaz. Zapytani o receptę na udany związek odpowiadają zgodnie: „Życie we dwoje to ogromna sztuka kompromisu”.

Redakcja biuletynu życzy państwu Mariannie i Zdzisławowi Przekaz radosnych chwil w życiu, dużo zdrowia oraz wszystkiego co najlepsze, a także zdrowych, spokojnych i spędzonych w gronie najbliższych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.



Fot. UMIG Bogatynia

Rywalizacja i dobra zabawa

Mikołajki na sportowo



W środę 5. grudnia hala sportowa Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bogatyni stała się areną mikołajkowych pojedynków. Slalomy z piłką, rzuty na celność, wyścigi na hulajnodze czy skoki w workach pokazały, jak świetną zabawą jest sport. Rywalizacja i dobra zabawa towarzyszyły mikołajkowemu spotkaniu, zorganizowanemu przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni.

W imprezie udział wzięły dzieci ze wszystkich gminnych szkół podstawowych: Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej nr 5, Szkoły Podstawowej z Działoszyna, Szkoły Podstawowej z Opolna Zdroju oraz

Szkoły Podstawowej z Porajowa. Każdą ze szkół reprezentowało dwudziestu uczniów klas 1-3. Zawodnicy występowali w sześciu konkurencjach, podczas których zdobywali zasłużone punkciki. Po zakończeniu zmagani sportowych rozpoczę-

ły się zajęcia taneczne prowadzone przez pana Marcina Woronieckiego oraz Marka Trzcieskiego. Równocześnie odbywały się zajęcia plastyczne, na których dzieciaczki własnoręcznie wykonywały bożonarodzeniowe ozdoby. Dla uczestników przygotowano także dmuchane zamki oraz zjeżdżalnie. W przerwie uczestnicy mogli posilić się owocami zanurzonymi w fontannie płynącej gorącą czekoladą. Nie zabrakło również Świętego Mikołaja, który wręczał maluchom prezenty. Na koniec imprezy wykonano pamiątkową fotografię wszystkich uczestników.

Serdeczne podziękowania dla Pani Beaty Oszust, Agaty Kamieniew-Bernaszuk za przygotowanie wspaniałych i atrakcyjnych działań plastycznych oraz dla Pani Agnieszki Pobiedzińskiej za cudowną dekorację.



Spotkanie z najmiłszym ze świętych

Zabawa Mikołajkowa

7 grudnia 2012 r. Rada Osiedlowa nr 6, Przedszkole nr 7 i Szkoła Podstawowa nr 5 w Bogatyni zorganizowały Zabawę Mikołajkową. Uczniowie korzystali z wielu przygotowanych atrakcji.

Klasy I-III i dzieci z Przedszkola nr 7 miały przygotowane:

- zabawy z chustą Klanzy, dekorowanie wielkiej choinki przez uczestników zabawy, zawody sportowe, wyklejanie i ozdabianie przygotowanych Mikołajów
- konkursie klasowym na najzabawniejszego Mikołaja,
- zabawach mikołajkowych: Dyrygent, Ludzie do ludzi, - Mam Talent - wybrane osoby z każdej klasy prezentowały swoje talenty w międzyklasowym quizie wiedzy.

Najmłodsi malowali także twarze, rysowali motywy świąteczne. Jak przystało na mikołajki, pojawił się Mikołaj w pięknym czerwonym stroju. W czasie kilkugodzinnej zabawy dzieci otrzymywały od niego słodkie prezenty. Dla wszystkich uczestników przygotowany był poczęstunek, który ufundowali sponsorzy: pani Anna Szklarek-Puchowska, pan radny Marek Marczał, pan Sławomir Kościelniuk. Zabawa była bardzo udana, wszyscy świetnie się bawili. Życzymy sobie więcej takich zabaw w przyszłości.



Gry i zabawy ruchowe

Mikołajki dla osób niepełnosprawnych

Osoby niepełnosprawne oraz ich rodziny z terenu Miasta i Gminy Bogatynia przeżyły niezapomniane chwile na imprezie mikołajkowej zorganizowanej przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni.

W spotkaniu, które odbyło się 1. grudnia w sali sportowej przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie wzięło udział 115 niepełnosprawnych z Domu Pomocy Społecznej „Jędręk” w Opolnie Zdroju, Powiatowego Ośrodka Wsparcia w Opolnie Zdroju, Pracowni Integracyjnej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury w Bogatyni, Koła TPD Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej „Integracja bez Barier”, Koła Pomo-

cy Dzieciom Niepełnosprawnym w Bogatyni, Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie oraz Świetlicy Integracyjnej Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni. Podczas mikołajkowego spotkania goście aktywnie uczestniczyli w różnego rodzaju grach i zabawach ruchowych przygotowanych i prowadzonych przez kadrę OSiR-u. Wszystkich zaproszonych powitał Dyrektor OSiR Bogatynia Pan Konrad

Wysocki, zachęcił uczestników do wspólnej zabawy oraz przedstawił gościa tegorocznych mikołajek Daniela Barczaka - zwycięzcę tegorocznego 9. Europamarathon Görlitz-Zgorzelec e.V. w kategorii jazdy na wózku inwalidzkim. W kolejnej części równolegle odbywały się działania sportowo-rekreacyjne, zabawy taneczne pod okiem animatorów oraz działania plastyczne prowadzone przez Panią Agatę Bernaszuk-Kamieniew i Panią Beatę Oszust. Organizatorzy zapewnili także dla podopiecznych słodki poczęstunek w formie owoców zanurzo-

nych w fontannie gorącej czekolady oraz zabawy na dmuchanych zamkach. Po wręczeniu przez Mikołaja wszystkim obecnym oczekiwanych paczek, goście udali się na smaczny obiad. Impreza integracyjna umożliwiła uczestnikom przeżycie wielu chwil radości, wspólnej zabawy, a także była okazją do rozwijania umiejętności plastycznych.

Składamy serdeczne podziękowania Dyrekcji oraz Pracownikom Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porajowie za miłą i sprawną współpracę. Dziękujemy również pracownikom Bogatyńskiego Ośrodka Kultury, wszystkim rodzicom, jak i opiekunom, bez których realizacja tego przedsięwzięcia nie byłaby możliwa.





2013

Styczeń

Poniedziałek	7	14	21	28	
Wtorek	1	8	15	22	29
Środa	2	9	16	23	30
Czwartek	3	10	17	24	31
Piątek	4	11	18	25	
Sobota	5	12	19	26	
Niedziela	6	13	20	27	

Luty

Poniedziałek	4	11	18	25	
Wtorek	5	12	19	26	
Środa	6	13	20	27	
Czwartek	7	14	21	28	
Piątek	1	8	15	22	
Sobota	2	9	16	23	
Niedziela	3	10	17	24	

Marzec

Poniedziałek	4	11	18	25	
Wtorek	5	12	19	26	
Środa	6	13	20	27	
Czwartek	7	14	21	28	
Piątek	1	8	15	22	29
Sobota	2	9	16	23	30
Niedziela	3	10	17	24	31

Fot. Piotr Grenda

www.bogatynia.pl
poznaj **miasto z dobrej strony**

www.bogatynia.pl
poznaj miasto z dobrej strony

2013



Kwiecień

Poniedziałek	1	8	15	22	29
Wtorek	2	9	16	23	30
Środa	3	10	17	24	
Czwartek	4	11	18	25	
Piątek	5	12	19	26	
Sobota	6	13	20	27	
Niedziela	7	14	21	28	

Maj

Poniedziałek	6	13	20	27	
Wtorek	7	14	21	28	
Środa	1	8	15	22	29
Czwartek	2	9	16	23	30
Piątek	3	10	17	24	31
Sobota	4	11	18	25	
Niedziela	5	12	19	26	

Czerwiec

Poniedziałek	3	10	17	24	
Wtorek	4	11	18	25	
Środa	5	12	19	26	
Czwartek	6	13	20	27	
Piątek	7	14	21	28	
Sobota	1	8	15	22	29
Niedziela	2	9	16	23	30

2013



Lipiec

Poniedziałek	1	8	15	22	29
Wtorek	2	9	16	23	30
Środa	3	10	17	24	31
Czwartek	4	11	18	25	
Piątek	5	12	19	26	
Sobota	6	13	20	27	
Niedziela	7	14	21	28	

Sierpień

Poniedziałek	5	12	19	26	
Wtorek	6	13	20	27	
Środa	7	14	21	28	
Czwartek	1	8	15	22	29
Piątek	2	9	16	23	30
Sobota	3	10	17	24	31
Niedziela	4	11	18	25	

Wrzesień

Poniedziałek	2	9	16	23	30
Wtorek	3	10	17	24	
Środa	4	11	18	25	
Czwartek	5	12	19	26	
Piątek	6	13	20	27	
Sobota	7	14	21	28	
Niedziela	1	8	15	22	29

www.bogatynia.pl
poznaj miasto z dobrej strony

Fot. Piotr Grenda

2013



Październik

Poniedziałek	7	14	21	28	
Wtorek	1	8	15	22	29
Środa	2	9	16	23	30
Czwartek	3	10	17	24	31
Piątek	4	11	18	25	
Sobota	5	12	19	26	
Niedziela	6	13	20	27	

Listopad

Poniedziałek	4	11	18	25	
Wtorek	5	12	19	26	
Środa	6	13	20	27	
Czwartek	7	14	21	28	
Piątek	1	8	15	22	29
Sobota	2	9	16	23	30
Niedziela	3	10	17	24	

Grudzień

Poniedziałek	2	9	16	23	30
Wtorek	3	10	17	24	31
Środa	4	11	18	25	
Czwartek	5	12	19	26	
Piątek	6	13	20	27	
Sobota	7	14	21	28	
Niedziela	1	8	15	22	29

www.bogatynia.pl
poznaj miasto z dobrej strony

Fot. Piotr Grenda

Andrzejki w Zatoniu

Wróżby, przesady i zaklęcia... – to one sprawiły, że popołudnie 30 listopada 2012 r. spędzone w świetlicy Domu Kultury przy ul. Ogrodowej 2 w Bogatyni, było magiczne!

Tego dnia każdy, czy to pan, pani, kawaler, czy też zamężny, poprzez wróżby andrzejkowe uzyskał odpowiedź na nurtujące pytania o własną przyszłość. Lanie wosku, magiczne kąciki z wróżbami, malowanie twarzy i podeksycytowane przepowiedniami dzieci i młodzież stworzyły niezwykłą atmosferę. Nasza propozycja niezobowiązującej, lecz jakże ekscytującej zabawy w trady-

cyjnym stylu, licznie zgromadziła dzieci i młodzież pragnącą poznać swoje przeznaczenie. Wszystkich uczestników zabawy, oprócz emocji związanych z wróżbami i malowaniem, częstowaliśmy również słodczymi zakupionymi dziełkami ofiarności Pana Sławomira Kościaniuka - sponsora poczęstunku. Za pomoc dziękujemy również Pani Irenie Kuźmickiej i Annie Puchowskiej.



Andrzejki w Domu Kultury w Zatoniu.

Przeгляд Widowisk Jasełkowych

Jasełka 2013

15 i 16 stycznia 2013 r. w sali widowiskowej Bogatyńskiego Ośrodka Kultury odbędzie się Przeгляд Widowisk Jasełkowych „Jasełka 2013”.

Podczas przeglądu na scenie zobaczymy dzieci z przedszkoli, uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów z terenu Miasta i Gminy Bogatynia. Festiwal ma charakter przeglądu, dlatego też występy

nie podlegają ocenie jury. Każdemu z uczestników przeglądu gwarantujemy miłą zabawę oraz sentymentalny powrót do magii świątecznego czasu. Zapraszamy!



Fragment ubiegłorocznego przeglądu.

Przeгляд Zespołów Kolędniczych i Śpiewaczych

Kolęda 2013

W sobotę 26 stycznia 2013 r. w Multifunkcyjnym Centrum Trójstyku w Markkocicach odbędzie się XIX Przeгляд Zespołów Kolędniczych i Śpiewaczych „Kolęda 2013”.

Obrzęd wigilijny i zwyczaj kolędowania są symbolami niecodziennego pojednania z członkami rodziny, społecznością, światem zwierząt i całą naturą. Inicjatywa Bogatyńskiego Ośrodka Kultury stanowi ważne przypomnienie o znaczeniu tradycji w naszym życiu. Uczestnicy Konkursu przedstawiają bogactwo i różnorodność form zwyczajów i obrzędów okresu Świąt Bożego Narodzenia oraz czasu zapustów czyli karnawału. Przed



Fragment ubiegłorocznego przeglądu.

*Kiedy jasna gwiazdka błysnie
Niech Twe serce radość ściśnie
Niech choinka jasno świeci
Niech nadziei płomień wznieci
Niech kolęda zabrzmii w koło
Niech świat śmieje się wesoło
Będzie miło i serdecznie,
a idealne szczęście niech trwa wiecznie.*

z serdecznymi życzeniami
Marta Cholewicka
Dyrektor
Bogatyńskiego Ośrodka Kultury
wraz z Pracownikami

Mikołajki w BOK

Renifer Niko ratuje Święta

W czwartek, 6 grudnia o godz. 17.00 w Kinie KADR na najmłodszych mieszkańców naszej gminy czekała wspaniała niespodzianka! Święty Mikołaj, bajkowi goście oraz filmowy Renifer Niko!

Bajka, na którą zaprosił Bogatyński Ośrodek Kultury, to specjalny, mikołajkowy prezent dla dzieci. Obejrzały one magiczną historię wesołego i rozbrykanego Renifera Niko, który z przyjaciółmi – wiewiórką Julusem i łasicą Wilmą – wyrusza w długą i niebezpieczną misję ratowania Świąt Bożego Narodzenia.

Po filmie, na uśmiechnięte i pełne radości dzieci wychodzące z kina, czekał Burmistrz Miasta i Gminy Bogatynia Pan Andrzej Grzmielewicz oraz Święty Mikołaj wraz z bajkowymi przyjaciółmi. Nieco-

dzienni goście każdemu z milusińskich wręczali balony oraz słodkie upominki. Jednak to nie była jedyna niespodzianka jaka tego dnia czekała na wszystkich milusińskich. Od godziny 14.00 przed Bogatyńskim Ośrodkiem Kultury na wszystkie dzieci

czekał radosny Święty Mikołaj i dwie niezwykle Śnieżynki, które, przy akompaniamencie świątecznej muzyki i w towarzystwie sypiących płatków śniegu, wywoływały uśmiech i radość na twarzach najmłodszych.

Dzieci, które są ciekawe dalszych losów renifera Niko, serdecznie zapraszamy na kolejną część jego przygód w bogatyńskim kinie KADR, czyli na film pod tytułem „Renifer Niko ratuje brata”. Seanse odbędą się: 21-23 i 27-30 grudnia o godz. 17.00. Zapraszamy dzieci do kina KADR! Więcej na: www.bok.art.pl



Mikołajki w BOK.

21. Final
wielka orkiestra świątecznej pomocy
DLA RATOWANIA ŻYCIĄ DZIECI I GODNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ SENIORÓW
Bogatynia 13 stycznia 2013

Zmagania siłaczy w Bogatyni

Mistrzostwa w Wyciskaniu

W sobotę 8. grudnia 2012r. hala sportowa OSiR w Bogatyni gościła zawodników specjalizujących się w wyciskaniu sztangi leżąc oraz w podciąganiu na drążku. W zawodach zorganizowanych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bogatyni, Stowarzyszenie Sportowe Gladiator, Fitness Studio Fit&Gymll oraz Radę Osiedla nr 1 uczestniczyło 52 zawodników.

Organizatorzy przewidzieli następujące kategorie: Młodzicy, Juniorzy, Seniorzy, Weterani, Oldboje, Niepełnosprawni oraz Kobiety (OPEN). Gościem specjalnym Mistrzostw był czołowy kulturysta – zdobywca Pucharu Polski - Łukasz Kaźmierczak.

Kat. Młodzików wygrał Wojtek Miśkiewicz
II miejsce zajął Andrzej Gliński
III pozycję wywalczył Radosław Popławski

Kat. Juniorów wygrał Mateusz „Gladiator” Stanek
II miejsce zajął Rafał „Gladiator” Gliński
III pozycję wywalczył Robert Zbyszynski

Kat. Seniorów wygrał Bartosz

Kowalski
II miejsce zajął Mateusz Wasilewski
III pozycję wywalczył Radosław „Gladiator” Legeżyński

Kat. Weteranów wygrał Waldemar Borkowski
II miejsce zajął Mariusz Labiszak
Kat. Oldbojów wygrał Tadeusz Okorski
II miejsce zajął Stefan Walaszko
III pozycję wywalczył Jerzy Kozakowski

Kat. Kobiet (open) wygrała Pani Magdalena Talarczyk
II miejsce zajęła Pani Ola Zieleniecka
III pozycję wywalczyła Pani Patrycja Milewska



Fot. Remigusz Naruszewicz

W Kat. Zawodników Niepełnosprawnych najlepszym okazał się Daniel Barczak.

W podciąganiu na drążku największą liczbę prawidłowych powtórzeń uzyskał Mateusz Wasilewski, drugą lokatę zajął Kamil Kozłowski, a na najniższym podium stanął Radosław Legeżyński.

Wśród Pań niepokonaną okazała się Magdalena Talarczyk.



Fot. Remigusz Naruszewicz



Fot. Remigusz Naruszewicz



Polsko-niemiecki projekt

Skatepark w Bogatyni

Nowoczesny i w pełni wyposażony skatepark powstał przy ul. Sportowej w Bogatyni. Inwestycja zrealizowana została w ramach polsko-niemieckiego projektu. Skatepark został oddany do użytku w grudniu br., jednak, z uwagi na warunki pogodowe, pierwsze akrobacje, miłośników sportów ekstremalnych odbędą się wiosną przyszłego roku.

Całkowita wartość projektu „3-STYK LIG” Budowa Turystycznego Wizerunku Bogatyni jako Ostoju SKATE’OWCÓW wyniosła ponad 340 tys. euro, z czego ponad 220 tys. euro dofinansowane zostało ze środków Unii Europejskiej.

Korzystanie ze skateparku

jest bezpłatne i dostępne dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. Skatepark posiada profesjonalny tor, na którym mieści się kilka różnej wielkości skoczni. Na terenie obiektu pojawiły się między innymi: 2 x quater pipe 90 st. piramida, funbox z poręczą, spin, 2 x

bank ramp 90 st. Łącznie zwolennicy ekstremalnych sportów mają do dyspozycji ponad 10 profesjonalnych elementów. Na przeszkodach można wykonywać różnego rodzaju akrobacje i skoki. Projekt obejmował również montaż elementów małej architektury, takich jak: ławki, kosze na śmieci, stojaki na rowery i tablica informacyjna.. Wielbiciele desek, rowerów i rolek mają okazję do udoskonalania swoich zdolności.

Fot. Remigusz Naruszewicz

Apel do wszystkich dobrych ludzi!

Pomoc dla zwierząt

Wszystkich Miłośników koni z okolic Bogatyni i Zgorzelca prosimy o pomoc i wsparcie w zapewnieniu na okres zimy uratowanym koniom pożywienia w postaci: siana, marchwi, buraków, kolb kukurydzy, ziemniaków, chleba i jabłek.

Wszystkich ludzi o wielkim sercu, którzy chcieliby pomóc przetrwać zimę prosimy o pilny kontakt pod numerem tel.: 788-888-401 oraz 884-346-748.

Mile widziana byłaby pomoc wolontariuszy i miłośników tych szlachetnych zwierząt

w pracach porządkowych przy koniach. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia... Siłą swych dobrych serc zechcemy sprawić, by były one także szczęśliwe dla zwierząt. Nie bądźmy obojętni na ich los. To wyjątkowy czas, by móc czerpać radość z niesienia pomocy potrzebującym naszej miłości i opieki.

Sprawmy, by ich świat stał się lepszym, a człowiek kojarzył się z miłością, szacunkiem i zaufaniem. Dla nas to tak niewiele... dla nich to szansa na szczęśliwe jutro.





Fot. Tomasz Janusz Szeremeta

14 grudnia po raz pierwszy w historii Bogatyni odbyła się Mała Akademia Jazzu (MAJ).

Na scenie Bogatyńskiego Ośrodka Kultury wybrzmiały dźwięki trąbki samego Piotra Wojtasika. Oprócz wirtuoza trąbki wykładawcami (MAJ) byli: znakomity wokalista Jacek Kotlarski (Teatr ROMA w Warszawie), Artur Forkowski - pianista, muzyk, Michał Lasota - perkusista oraz autor projektu Krzysztof Witkowski, który przygrywał dzieciom na basówce.

Zajęcia rytmiczne, harmonia jazzowa, improwizacja to zagadnienia nie obce już bogatyńskim przedszkolakom. Ni-

niejsza propozycja zrzeszyła ponad 300 bogatyńskich przedszkolaków. Oprócz doznań estetycznych i znakomitych reakcji w trakcie MAJ dzieci wyniosły pamiątkowe jabłuszko, któ-

re jest symbolem całej nuty.

Mała Akademia Jazzu otworzyła V Międzynarodowy Festiwal „Mała Akademia Jazzu” 2012, o którym szerzej napiszemy w kolejnym wydaniu...



Fot. Tomasz Janusz Szeremeta



Fot. Tomasz Janusz Szeremeta



Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni bierze udział w programie Akademia Orange dla bibliotek Akademia Orange fundatorem Internetu w Bibliotece w Bogatyni oraz na Filiach w 2012 roku

Już po raz trzeci Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni otrzymała fundusze na pokrycie kosztów związanych z użytkowaniem Internetu, włączając się do projektu sponsorowanego przez Fundację Orange. Otrzymała dotację (ponad 3 tys. zł) instytucja wykorzystala na prowadzenie warsztatów informatycznych z dorosłymi, pogadanek tematycznych dla dzieci, konkursów gier sieciowych oraz lekcji bibliotecznych dla uczniów.

Celem programu Akademii Orange jest promowanie nowoczesnej edukacji poprzez wspieranie innowacyjnych projektów edukacyjnych, które w nowatorski i atrakcyjny sposób zachęcają do zdobywania wiedzy. Dodatkowym celem Programu jest pokazanie, że Internet i nowoczesne technologie mogą i powinny być narzędziem edukacji, dzięki którym można odkrywać otaczający nas świat.



Gwiazdka czerwono krzyska

Od dzieci dla dzieci

Każde dziecko czeka na prezenty. Wszystkie prezenty cieszą, a najbardziej te otrzymane od dzieci. W szkole w Opolnie Zdroju zorganizowaliśmy zbiórkę słodczy dla małych pacjentów z oddziału dziecięcego szpitala w Bogatyni. Wizyta w szpitalu dnia 12 grudnia

2012 r. dała wiele radości małym pacjentom oraz uczniom ze Szkolnego Koła PCK i Samorządu Uczniowskiego. Chcemy, aby chore dzieci wiedziały, że ktoś o nich pamięta.

Dorota Szwedo
- opiekun SK PCK



Fot. SP w Opolnie Zdroju

Po raz pierwszy w naszym mieście

ORSZAK TRZECH KRÓLI

JASEŁKA ULICZNE
BARWNY POCHÓD ULICAMI MIASTA
TRZEJ KRÓLOWIE NA CZELE SWYCH ORSZAKÓW
WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE

TRASA ORSZAKU:
Al. Zesłańców Sybiru - Matejki - Komedy - Chopina
XXV-lecia - II Armii WP - Park im. Jana Pawła II

KOŚCIÓŁ P.W.
ŚW. MAKSYMILIANA
MARII KOLBE
6 STYCZNIA 2013
GODZINA 12⁰⁰
www.orszak.org/bogatynia

Górnicy Klub Seniora z wizytą

Spotkanie Barbórkowe

7 grudnia br. w miejscowości Ebersbach w Niemczech odbyły się uroczystości Barbórkowe, w których udział wzięli członkowie Górnicy Klubu Seniora w Bogatyni.

Barbórkowe spotkania bogatyńskich seniorów z Górnicy Klubem Seniora z Górnicy to już tradycja jednak w tym roku po raz pierwszy w uroczystościach wziął udział poczet sztandarowy z Kopalni Węgla Brunatnego Turów. Według niemieckiej tradycji o zmroku w asyście pał-

cych się pochodni orszak pocztów sztandarowych i górników udał się do kościoła św. Barbary na mszę, po której wszyscy spotkali się w remizie strażackiej gdzie członkowie zespołu „Jubilaci” dali koncert pieśni adwentowych, górnicy i biesiadnych.



Fot. UMIG Bogatynia

II Międzynarodowe Forum Motocyklowe

Podsumowanie sezonu crossowców

24 listopada w Multifunkcyjnym Centrum Trójstyku odbyło się II Międzynarodowe Forum Motocyklowe zorganizowane przez Bogatyński Klub Motorowy „CROSS” pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Bogatynia.

Uczestniczyli w nim członkowie bogatyńskiego klubu wraz z rodzinami, zaprzyjaźnione kluby motorowe z Czech i Niemiec, przyjaciele, dawni zawodnicy Sekcji Motocyklowej Klubu Sportowego Turów

oraz przedstawiciele władz samorządowych i lokalnych organizacji pozarządowych, na co dzień wspierające i współpracujące z klubem.

Forum było doskonałą okazją do podsumowania sezo-

nu 2012 oraz złożenia podziękowań, gratulacji oraz wręczenia drobnych upominków wyróżniającym się zawodnikom. Było również okazją do wspomnień i wspólnej zabawy.

Bardzo oryginalnym rekwizytem, a zarazem atrakcją nie tylko dla najmłodszych uczestników spotkania, był prawdziwy motor crossowy, który, usadowiony pod sceną, prezentował się niezwykle okazale, służąc jako tło do pamiątkowych fotografii. O jego parametrach i osiągnięciach dyskutowali nie tylko crossowcy, ale również laicy, nie mający pojęcia o tego rodzaju motocyklach i wyczynach, jakich dokonują na nich sportowcy.

Z dużym zainteresowaniem zebrani obejrzeli film poświęcony wszystkim wydarzeniom, jakie miały miejsce na bogatyńskim torze motocrossowym w bieżącym roku. Zawierał on nie tylko popisy motocrossowe, ale również zawody z udziałem rowerzystów i quadów.

Druga edycja Międzynarodowego Forum Motocyklowego zakończyła się wspólną zabawą do białego rana.



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia



Fot. UMIG Bogatynia

Dominika Starczewska wicemistrzynią Dolnego Śląska

Mistrzostwa w szachach

24 listopada w Legnicy w Hotelu Qubus odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Dolnego Śląska w szachach szybkich. Wielki sukces odniosła zawodniczka UKS EL-TUR SP3 Bogatynia, uczennica LO w Bogatyni, Dominika Starczewska.

Dominika zajęła drugie miejsce, zdobywając tyle samo punktów, co zwyciężczyni, arcymistrzyni Barbara Jarcz. O pierwszym i drugim miejscu zdecydowała punktacja pomocnicza. O niemałym sukcesie może mówić też inny nasz zawodnik Adrian Grześ-

ków, który zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji w rankingu do 1899 Elo.

Zawodnicy z Bogatyni wyjechali także na Drużynowe Mistrzostwa Dolnego Śląska – Ligę Legnicko-Jeleniogórska do Karpacza.

Dziewczęta z Gimnazjum nr 1

Najlepsze pod siatką

Sukcesem uczennic z Gimnazjum nr 1 w Bogatyni zakończyły się, rozegrane 28 listopada w sali ZSPiG w Porajowie, Mistrzostwa Miasta i Gminy w Siatkówce Dziewcząt Szkół Gimnazjalnych.

Turniej wygrały dziewczęta z „Jedynki”, które dopiero w tiebreaku pokonały Gimnazjum nr 2 i wygrały z gospodyniami turnieju 2:0. W meczu, który decydował o srebrnym medalu, lepsze okazały się reprezentantki „Dwójki”, pokonując ZSPiG Porajów 2:0. Reprezentacje dziewcząt GP nr 1 i GP nr 2 z Bogatyni awansowały do półfinału powiatowego i mamy nadzieję, że pokonają swoje rywalki i spotkają się ponownie, ale już w finale Mistrzostw Powiatu. Bardzo im tego życzymy im tego i czekamy na dobre wieści z parkietów.

Wyniki turnieju dziewcząt: GP nr 1 Bogatynia - GP nr 2 Bogatynia 2:1 (16:25, 25:22, 15:11) GP nr 1 Bogatynia - ZSPiG Porajów 2:0 (25:16, 25:18) GP nr 2 Bogatynia - ZSPiG Porajów 2:0

(25:15, 25:23).

GP nr 1 - 4 pkt (4:1) 2. GP nr 2 - 3 pkt (3:2) 3. ZSPiG Porajów - 2 pkt (0:4)

Gimnazjum nr 1 w Bogatyni: Brakowiecka Rokszana, Włodarczyk Kamila, Leszczyńska Karolina, Orpel Agata, Kleinschmidt Amanda, Stanek Karolina, Lewandowska Aleksandra, Lewandowska Natalia, Gora Natalia, Skrzypczak Ni-

kola. Opiekun: Damian Czarniecki.

Gimnazjum nr 2 w Bogatyni: Chwiedziuk Natalia, Wariśela Regina, Czechmanowska Dominika, Młynarczyk Kamila, Dworak Anna, Gordienko Anna, Cichocka Martyna, Karczewska Żaneta, Gnyla Klaudia, Przybyła Karolina. Opiekun: Agnieszka Wawrzęło-Panfil.

Gimnazjum w Porajowie: Piter Wiktoria, Kula Izabela, Prystupa Aleksandra, Stefaniak Patrycja, Kacperska Karolina, Chomiuk Rokszana, Włos Natalia, Głuszcuk Oliwia, Piotrowska Daria, Zdyb Klaudia. Opiekun: Jerzy Kacperski.

Organizator Imprez Młodzieżowych MKS „Szerszeń” Wojciech Mikulski



Fot. UKS Eltur SP3 Bogatynia



Fot. MKS „Szerszeń”



Nasze maleństwa

Kontynuujemy cykl prezentowania maleństw, które przyszły na świat w oddziale położniczym naszego szpitala. Przedstawiamy dzieci urodzone w listopadzie 2012 roku.



Karol Jacek Fokt
3 listopada 2012



Julia Sojka
5 listopada 2012



Julian Staszyński
6 listopada 2012



Maciej Pędrak
7 listopada 2012



Oskar Pięta
8 listopada 2012



Miłosz Gajda
9 listopada 2012



Michał Damszel
12 listopada 2012



Nikodem Steblik
18 listopada 2012



Przemysław Chruścicki
21 listopada 2012



Kaja Dominika Forysiak
30 listopada 2012

Zajęcia rozwijające zainteresowania teatralne

Człowiek – najlepszą inwestycją

Kierując się tą dewizą Zespół Szkół Zawodowych im. św. Barbary w Bogatyni, który bierze udział w projekcie „Modernizacja Procesu Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku” nawiązał współpracę z Publiczną Szkołą Podstawową im. PCK w Opolnie Zdroju. W ramach tego projektu nauczyciel z ZSZ Małgorzata Szymaniak prowadzi zajęcia rozwijające zainteresowania twórczością teatralną.

20 listopada 2012 r. grupa uczennic z klasy II technikum obsługi turystycznej, biorąca udział w projekcie, wraz z nauczycielem prowadzącym rozpoczęła cykl spotkań z najmłodszymi uczniami PSP w Opolnie Zdroju. Będą one miały na celu przybliżenie dzieciom twórczości Jana Brzechwy.

Podczas pierwszego spotkania dziewczęta, w samodzielnie przygotowanych strojach, recytowały dzieciom wiersz „Na straganie”. Po skończonej prezentacji uczniowie mieli możliwość sprawdzenia swoich wiadomości o postaciach z tego utworu poprzez wspólną zabawę, rozwiązywanie łamigłówek i zagadek.

Koordinatorami i pomysłodawcami współpracy między

szkołami są: ze strony PSP im. PCK w Opolnie Zdroju – pedagog szkolny Agnieszka Purzycka, a z ZSZ im. św. Barbary w Bogatyni nauczyciel historii i bibliotekarz – Małgorzata Szymaniak.

Po pierwszym spotkaniu obie strony były w wyśmienitym humorze, zarówno dzieci, jak i młodzież zadowolone były z charakteru i przebiegu spotkania. Ponadto obie strony czerpią z tej współpracy wymierne korzyści. Młodzież podnosi swoje kwalifikacje (nie tylko artystyczne!) i poczucie własnej wartości, natomiast dzieci uczą się poprzez zabawę.

Jest to również szansa na pokazanie młodszym uczniom ciekawej formy pracy i nauki, jaką jest teatr.



Uczestnicy zajęć teatralnych.

Fot. PSP w Opolnie Zdroju

SZKOŁA MUZYCZNA W BOGATYNI
zaprasza na

Koncert Noworoczny

przygotowany przez uczniów Szkoły Muzycznej który odbędzie się
10 stycznia o godz 17.00
w Bogatyńskim Ośrodku Kultury

W programie koledy i pastoralki, utwory noworoczne i popularno-rozrywkowe
Gościnnie wystąpi zespół akordeonowy ze Zgorzelca
Serdecznie zapraszamy!

Dzień Jedności

8 grudnia, w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, odbył się w Bogatyni Dzień Jedności zorganizowany przez ks. Roberta Serafina, proboszcza parafii p.w. św. Maksymiliana Marii Kolbe. To wyjątkowe, modlitewne spotkanie rozpoczęło się o godzinie 10.00 i zgromadziło sporą grupę wiernych, których, pomimo przenikliwego zimna, stale przybywało.

Plan spotkania był bardzo bogaty i trwał do późnego wieczora. Oprawę muzyczną i taneczną oraz wsparcie modlitewne zapewniła wspólnota Odnowy w Duchu Świętym z parafii św. Wojciecha w Jeleniej Górze. Wśród gości byli również zaprzyjaźnieni księża, którzy przez cały czas służyli sakramentem spowiedzi. Osobą, która prowadziła konferencje i przybliżyła trudne tematy: zranienia, przebaczenia

i uzdrowienia wewnętrznego był Robert Tekieli.

W południe odmówiono Anioł Pański. To wyjątkowa chwila, w której Kościół czci Maryję za jej dobrowolną uległość wobec bożego planu zbawienia. Po stosownym wprowadzeniu w temat zawierzenia i przypomnieniu roli Maryi jako pośredniczki, chętni wierni dokonali aktu powierzenia swojego życia Jej Niepokalanemu Sercu.

Po pysznym, ciepłym posiłku w podziemiach kościoła została odprawiona Droga Krzyżowa, której motywem przewodnim było przebaczenie. O tym, jak wiele jest jego aspektów i jak wielki ma ono wpływ na ludzkie życie, pomogły zrozumieć prowadzone rozważania.

Godzina 15.00 była wspomnieniem Bożego Miłosierdzia. Odmówiono koronkę uzdrowienia, którą przeplatały rozważania w formie rachunku sumienia. Bolesna prawda, do której często trudno się nam przyznać, zanurzona w źródło Bożego Miłosierdzia uzdrowia ducha i staje się źródłem wewnętrznej wolności.

Około godziny 16.00 rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu. W ciszy i skupieniu każdy mógł przedstawić swoje intencje. Następnym krokiem było ogłoszenie Jezusa swoim Panem. Zgromadzeni podeszli do ołtarza, na którym stała monstrancja, uklękli i wypowiedzieli słowa tej niezwykłej deklaracji. Po błogosławieństwie rozpoczęły się przygotowania do uroczystej Mszy Świętej - centralnego punktu spotkania. Adwentową homilię o tym, jak prostować ścieżki swego życia, wygłosił ks. Robert Serafin. Mszę zakończyło długie, radosne uwielbienie.

Nie był to jednak koniec spo-

tkania. Wśród pieśni pełnych ducha pięć grup rozpoczęło posługę modlitwy wstawienniczej. Wiele osób ustawiło się w kolejce, by poprosić o indywidualną modlitwę, kapłańskie błogosławieństwo czy fragment Pisma Świętego do osobistego rozważania.

Te nietypowe rekolekcje były dla przybyłych mieszkańców Bogatyni wyjątkowym przeżyciem. Atmosfera spontanicznej radości przeplatała się z chwilami skupienia i zamyslenia nad niełatwymi tematami cierpienia, przebaczenia, uzdrowienia zranień. Wszystko po to, aby otworzyć serce i owocnie przeżyć Boże Narodzenie.

W nadchodzące święta wprowadza nas ks. Robert Serafin

Boże Narodzenie

Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem... Słowa tej kolędy śpiewane są w różnych językach na całym świecie. Znamy je dobrze, słyszeliśmy je niejedną noc. Melodia przypomina nam chwile, które przeważnie kojarzą się z czymś dobrym, miłym, ciepłym, po prostu z domem rodzinnym. Dlaczego tak się dzieje? Skąd płynie ich moc?

Niektórzy twierdzą, że to tak zwana magia świąt. Nic bardziej mylnego: magia zakładałaby, że staje się to udziałem tylko wtajemniczonych i spełniających jakieś określone warunki. A przecież Jezus, który jest źródłem tego wszystkiego, co nazywamy Świętami Bożego Narodzenia przychodzi do każdego bez wyjątku. Przychodzi do dzieci, młodzieży, dorosłych i starych, od tych najbardziej i zapomnianych, po tych najbogatszych, i do tych, o których mówią wszyscy. Przychodzi do chorych, potrzebujących, samotnych i odrzuconych. Jest w więzieniu, poprawczaku, w schroniskach i domach pomocy, jest w każdym domu, grupie, wspólnocie, Kościele. Zapytasz w jaki sposób? Bardzo prosto!

Tajemnica jego obecności zamknięta jest w Twoim i moim sercu! To od nas zależy czy przyjdzie, czy obdarzy miłością, czy... Może się uśmiechasz czytając te słowa, może myślisz sobie: to bujda. Jak w dzisiejszych czasach można pisać takie słowa? A właśnie można. Nie jestem bajkopi-

sarzem, ale księdzem, który wierzy w to, co napisał. Wiem, że tak jest. Jezus to realna Osoba, to Bóg wcielony, to ten, na którego czekali Izraelici, to ten, do którego wołamy, gdy nam ciężko i brak nadziei, to ten który nas zawsze słyszy i chce być z nami.

Nie przyszedł na świat w pałacu jako król, władca, dyktator, który mógłby kogokolwiek zmusić do pójścia za Nim. Urodził się w ubogiej grocie w Betlejem. Świadcami tego wydarzenia były Anioły, Maryja, Józef i zwierzęta. Też mi dwór. Do grona świadków dołączyli pasterze, ludzie dobrej woli. Potem ze swym orszakiem ukazali się Mędrcy. Gloria, chwala, niesamowite uczucie! Jak to możliwe?

Jeśli ja miałbym odpowiedzieć na to pytanie, to chciałbym wyznać, że wierzę, iż jest tak zawsze, gdy pozwalam – pozwalasz Bogu wejść w swoje życie, codzienne sprawy, by obdarował Cię miłością i zgładził wszelki grzech. Na tym polega cud Bożego Narodzenia. Jezus chce działać przez nas, przez nasze TAK Bogu. On zna

wartość wyciągniętej do zgody ręki, On wie ile kosztuje niejedna nieprzespana noc, wie również co znaczy wybaczyć i prosić o wybaczenie. On nas zna lepiej niż my sami siebie i chce dać nam to, czego najbardziej nam potrzeba...

O czym pomyślałeś czytając te słowa? Może przypomniał Ci się ktoś, z kim dawno nie zamieniłeś słowa, może osoba, do której warto zadzwonić i złożyć życzenia, może ktoś bardzo bliski a jednak daleki, może... Nie czekaj! Spójrz na Jezusa: w Jego twarzy widać tego człowieka. Z Jezusem możesz zrobić to, czego do dzisiaj nie zrobiłeś. To nieważne, czy myśląc po ludzku się uda, czy wyjdzie tak zgrabnie jak w filmach. Ważne jest to, że zrobisz coś, co pozwoli Jezusowi dotrzeć do twojego serca, a potem do serca tej drugiej osoby.

Przejdźmy do wigilii. To czas szczególnie. Spotykamy się z tymi, którzy są z nami na co dzień, by wspólnie cieszyć się narodzinami Jezusa, chcemy zaprosić Go do naszych codziennych spraw i relacji i poprosić o błogosławieństwo. Wieczernę rozpoczynamy, jeśli to tylko możliwe, z chwilą, gdy na niebie zabłyśnie pierwsza gwiazdka. To moment ważny szczególnie dla dzieci. Stajemy wszyscy i czyniąc znak krzyża słuchamy fragmentu z drugiego rozdziału Ewangelii według św. Łukasza, wersetów od 1 do 20. Po proklamacji Słowa Bożego, Dobrej Nowiny, głowa domu prowadzi modli-

twę. Pamięamy w niej o żywych, prosząc o Boże błogosławieństwo dla nich, ale również o zmarłych, prosząc dla nich o życie wieczne. Pamięamy również o tych, których nie ma pośród nas z różnych powodów: bo wyjechali za chlebem, pracując, przebywają na misji, szpitalu a może w więzieniu... Nie można o nich zapomnieć!

Po modlitwie bierzemy do rąk biały opłatek symbolizujący nasz codzienny chleb i Jezusa, który przychodzi z darem pokoju, wybaczenia i miłości. Składamy sobie życzenia i śpiewamy kolędy. Wspólna Wieczernia Wigilijna wnosi jeszcze jeden akcent: puste nakrycie przeznaczone dla gościa. To symbol otwartości i zabiegania o dobro innych, by tak jak Jezus, nie być obojętnym na drugiego człowieka.

Wiele tradycji związanych jest z tym wieczorem. Wspólne śpiewanie kolęd, sianko pod obrusem, dwanaście potraw, prezenty... Chciałbym życzyć Wszystkim, którzy przeczytali te kilka słów przede wszystkim tego, by Jezus na stałe zagościł w Ich sercach, był obecny na co dzień w zmaganiach, radościach, smutkach i relacjach. Chciałbym życzyć, aby ten wieczór nie był jednorazowym epizodem, po którym zasiądziemy przed telewizorem czy komputerem, skupiając się na sobie. Życzę, by tego wieczoru nikt nie był sam. Rozejrzyjmy się wokół siebie. Może zamiast kolejny wieczór spędzić przed telewizorem, warto

pójść z opłatkiem do babci, która w tym roku została sama, do sąsiadki, o której niewiele wiemy, a mieszkamy w jednym bloku już od wielu, wielu lat. Może warto wziąć opłatek i wyciągnąć rękę do zgody, przeprosić, usiąść na chwilę razem i zaśpiewać kolędę. To takie moje marzenia, ale przecież w tę noc zdarzają się cuda. Niech staną się one również Twoim udziałem!

Niech nowonarodzony Jezus błogosławi Wszystkim i wspomaga każdego swoją łaską. Szczęść Boże!



Energia mieszkańców

Rozmowa z Panem Pawłem Darłakiem, prezesem KS Grom Bogatynia i instruktorem Taekwondo

Na początek, proszę powiedzieć, czym jest Taekwondo?

Taekwondo to sztuka samoobrony, która pochodzi z Korei, trzy słowa: tae - oznacza stopę, wyskok, uderzenie stopą; kwon - pięść, uderzenie pięścią; do - sztukę, drogę lub metodę. Taekwondo jest więc „sztuką walki za pomocą nóg i rąk”. Stosuje się w niej uderzenia, pchnięcia, kopnięcia oraz uniki, zasłony, rzuty i dźwignie w celu obezwładnienia przeciwnika. Jest systemem walki, w skład którego wchodzi określone postawy i ruchy kształtujące każdą część ciała w sposób naukowo kontrolowany. Jego podstawę tworzą ćwiczenia formalne (poomse), walka (kyorugi), techniki samoobrony (hosinsul) oraz rozbicia twardych przedmiotów (kyokpa). Jest to dyscyplina olimpijska. Jeśli ktoś interesuje się sportem i ogląda olimpiadę, może przekonać się, że Taekwondo to naprawdę widowiskowy sport.

Kiedy zaczął Pan trenować Taekwondo? Co Pana do tego skłoniło?

W latach 90., o ile dobrze pamiętam w 1991r. powstała szkoła Taekwondo w Zgorzelcu, prowadził ją Dariusz Dychała. Mój starszy brat Grzegorz wraz z kolegami zapisał się na zajęcia i to oni zachęcili mnie do tego, że bym również spróbował i sprawdził siebie w tej dziedzinie. Wtedy jeszcze myślałem, że sztuki walki to tylko techniki ręczne, jednak szybko okazało się, że Taekwondo jest bardzo widowiskowym i pięknym sportem, w którym 70% stanowią techniki nożne: z wyskoku, z obrotu, w powietrzu. Uświadomiłem sobie,

że to naprawdę świetny sport. I tak w zasadzie rozpoczęła się ta przygoda. Pojechałem, spróbowałem, zafascynowało mnie to i tak zostało do dziś. Dalej trenowałem i przygotowywałem się pod okiem mistrza Marka Tyczyńskiego. Pamiętam, jak bardzo wciągnęły mnie sztuki walki. O godz. 14 kończyłem zajęcia w szkole, „rzucałem” teczkę w kącie i z ogromnym zapalem gnałem do Zgorzelca na trening, wracałem późno wieczorem, zmęczony, ale zadowolony, a każdy następny trening jeszcze bardziej motywował mnie do pracy i sprawiał mi wiele radości. To było ogromne poświęcenie. Teraz jest zupełnie inaczej, młodzież ma wszystko pod ręką wystarczy tylko chęci.

Czy brał Pan udział w jakichś zawodach? Jest Pan członkiem jakiegoś stowarzyszenia?

W latach, w których ja trenowałem nie było takich możliwości, jakie młodzież ma teraz. Chciał wziąć udział w zawodach, musiałem sam starać się i ubiegać o środki finansowe, aby móc wystartować. Jednak mimo to, udało mi się wziąć udział w Międzynarodowych Zawodach, w których zająłem 3 miejsce. Poza tym brałem udział w turniejach między klubami. W naszym klubie zawodnicy muszą martwić się tylko o to, czy uda się wypracować formę na zbliżający się start w zawodach. Sprzęt sportowy, suplementy oraz logistyka spoczywa na barkach zarządu klubu. A jeśli chodzi o stowarzyszenia to, klub jest członkiem Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego, w którym jestem zarejestrowany jako instruktor,

sędzia i egzaminator związkowy. Przynależność klubu mamy również w Dolnośląskim Związku Taekwondo WTF.

Aktualnie jest Pan trenerem KS GROM Bogatynia, proszę opowiedzieć o pracy trenera, jak wyglądają treningi?

KS Grom powstał w 2003 r. i od tego też czasu jestem jego prezesem. Pracuję jako instruktor Taekwondo. Praca z dziećmi i ich rozwój bardzo mnie cieszą i sprawiają mi wiele radości. Najbardziej satysfakcjonują te chwile, w których widać efekt mozolnej pracy, jaką zawodnik i instruktor musi wykonać, aby odnieść sukces, np. medal na zawodach. Jednak prowadzenie klubu to nie tylko trener. Jedną osobą nie jest w stanie tego wszystkiego prowadzić. Oczywiście po mojej stronie leży przygotowanie planu treningowego, no i oczywiście szkolenie zawodników. Ale jest jeszcze druga strona prowadzenia klubu. To wszelkie formalności związane z działalnością klubu: organizacja wyjazdów na zawody i imprezy sportowe, logistyka oraz dbanie o to, żeby klub rozwijał się na jak najwyższym poziomie. W tym miejscu chciałbym podziękować mojej żonie Ewie. Sam nie dałbym rady. Jestem jej za to bardzo wdzięczny. A jeśli chodzi o treningi, to wyglądają one następująco: zawodnicy przychodzą na trening muszą stosować się do pewnych zasad. Etykieta Dojang (dodzang sala, miejsce ćwiczeń) - jest to zbiór zasad etyczno-moralnych, według których ćwiczący powinni postępować. Na początku treningu jest rozgrzewka, cwi-

czenia ogólnorozwojowe, które pozwalają przygotować ciało do ćwiczeń rozciągających. Trzeba się dobrze rozciągnąć, żeby móc zacząć trenować. A potem już dwie godziny ciężkiej pracy. Na treningu staramy się rozładować nadmiar energii, która często jest w dzieciach. Ważne jest to, że dzisiaj młodzież może przyjść na salę, która jest wyposażona w odpowiedni sprzęt i „wysłać się” pod okiem instruktora. Nasze zajęcia odbywają się w hali przy ul. Sportowej w Bogatyni. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy na zajęcia oraz do odwiedzania naszej strony: www.tkdgrom.bogatynia.pl

Czy każdy może ćwiczyć tę dyscyplinę sportową? Czy każdy ma predyspozycję do uprawiania tej sztuki walki?

W zasadzie każdy, komu oczywiście zdrowie na to pozwala. Mam taką zasadę, dzieci trenujemy przez zabawę. Jest to rekreacja ogólnorozwojowa i podstawy Taekwondo. Starsi zawodnicy w wieku od 10 lat, którzy próbują już trenować walkę sportową muszą posiadać badania lekarskie i wtedy mogą brać udział w zawodach. Dla ciekawostki powiem, że nasz najmłodszy zawodnik, który brał udział w zawodach miał, jeśli dobrze pamiętam, 7 lat. W zajęciach mogą uczestniczyć również dziewczyny, nie jest to sport przeznaczony wyłącznie dla chłopców. Czasami zdarza się tak, że dziewczęta dają z siebie więcej niż chłopcy. Na trening po prostu trzeba przyjść i się sprawdzić. Niezbędna jest miła atmosfera i odpowiedni klimat, a tego u nas nie brakuje. Jeden drugiemu pomaga, pokazuje, każdy może się rozwijać.

Jakie sukcesy odnoszą Pańscy uczniowie?

Nasi zawodnicy od lat odnoszą sukcesy medalowe na zawodach krajowych i międzynarodowych. Największym naszym sukcesem był srebrny i brązowy medal zdobyty na Mistrzostwach Polski, brązowe medale na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży oraz Mistrzostwach Polski Młodzieży. W klubie trenuje wielu młodych zawodników, którzy posiadają duże predyspozycje do uprawiania tego sportu. Dzieci nie mają problemów z rozciąganiem i opanowaniem techniki, to w nich jest nadzieja na przyszłych olimpijczyków. **Dziękuję za rozmowę, życzę kolejnych sukcesów.**

Paweł Darłak.

Fot. KS „Grom” Bogatynia



swoje umiejętności na zawodach zagranicznych i bierzemy czynny udział w wielu imprezach kulturalno - oświatowych szerząc w ten sposób sztukę walki, jaką jest Taekwondo Olimpijskie.

Czym dla Pana jest ta sztuka walki?

Taekwondo jest dawno zakorzenioną we mnie pasją, którą zaszczepiłem się już jako dziecko. Jest dla mnie sposobem odreagowania i oderwania się od codziennej rzeczywistości. Idąc na trening wyłączam się od tego, co mnie otacza, mam wtedy taki czas dla siebie, w którym skupiam się na Taekwondo i z tego czerpię radość i energię.

Jakie kursy trzeba ukończyć, by zostać instruktorem Taekwondo?

Jest to długa i ciężka praca. Aby zostać instruktorem Taekwondo trzeba ukończyć kurs instruktora sportu ogólnego, kolejnym etapem jest kurs ze specjalizacji Taekwondo. Instruktor powinien posiadać stopień mistrzowski. W moim przypadku jest to II Dan. Ukończyłem również odpowiedni kurs sędziowski, który dał mi uprawnienia sędziego związkowego.

Jakie plany ma Pan na przyszłość, jeśli chodzi o działalność klubu?

Rozwój zawodników jest dla mnie najważniejszy, przez cały czas myślimy o zawodach. Już teraz przygotowujemy się do kolejnego sezonu 2013. Zaczynamy od eliminacji do Mistrzostw Polski Juniorów, Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży oraz Mistrzostw Polski Młodzieży.

W klubie trenuje wielu młodych zawodników, którzy posiadają duże predyspozycje do uprawiania tego sportu. Dzieci nie mają problemów z rozciąganiem i opanowaniem techniki, to w nich jest nadzieja na przyszłych olimpijczyków.

Dziękuję za rozmowę, życzę kolejnych sukcesów.



Trener Paweł Darłak z członkami KS „Grom” Bogatynia.

Fot. KS „Grom” Bogatynia



http://www.dorecasmaku.pl

Bogatynia od kuchni



Przygotowanie:

Margarynę, jajka, olej i śmietanę utrzeć na jednolitą masę. Miód zagotować i wrzący wlać do masy, energicznie mieszając. Dodać mąkę i dokładnie wymieszać. Zagotować mleko i wrzące wlać do masy. Wsypać sodę, cynamon oraz zmieloną pieprz, ziele i drobno pokrojone

ne bakalie. Wszystko dokładnie wymieszać. Dwie podłużne formy do pieczenia „keksówki” wysmarować margaryną i wysypać bułką tartą, wlać ciasto i piec około 1 godz. w piekarniku nagrzanym do temperatury 170 stopni. Po wyjęciu z piekarnika i foremek połączyć ciasto roztopioną czekoladą. Smacznego!

Składniki: 13 dag margaryny, 4 łyżki oleju, 4 jajka, 2 szklanki cukru, 3 łyżki gęstej śmietany, 50 dag miodu, 5 1/2 szklanki mąki, 1 szklanka mleka, 1/2 łyżeczki cynamonu mielonego, 1 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej, 1/2 łyżeczki goździków, 5 dag bakalii, 1/2 tabliczki czekolady. Do przygotowania formy: 2 łyżki margaryny, 3 łyżki bułki tartej. Do przybrania: pokrojone orzechy i migdały.

Piernik świąteczny

Przed nami czas świątecznych przygotowań, wigilijnych potraw i przysmaków. W tym szczególnym okresie nie może zabraknąć wspaniałych słodkości i magicznych wypieków. Dlatego też pani Aneta Olahova z Bogatyni proponuje pyszny i pachnący „Piernik świąteczny”.



104.8 FM radio Bogatynia art radio

Poniedziałek

- 07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Sławek Legeżyński
- 09 - 14 Babski Poniedziałek - Marta Justyńska
- 16 - 18 Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki
- 18 - 19 Wehikuł czasu - Jarek Żelazo
- 19 - 20 Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki
- 20 - 20³⁰ Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
- 20³⁰ - 21 ArtRadio na dobranoc - Marcin Woroniecki
- 21 - 07 Muzyczny MIX

Wtorek

- 07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Artur Wieczorek
- 09 - 14 Dobre przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek
- 16 - 17 Popołudnie z ArtRadiem - Marcin Woroniecki
- 17 - 19 Dub Z Wami - Grzegorz Dusza
- 19 - 20 Muzycznie, historycznie i okolicznie - Agnieszka Salata
- 20 - 20³⁰ Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
- 20³⁰ - 21 ArtRadio na dobranoc - Marcin Woroniecki
- 21 - 07 Muzyczny MIX

Środa

- 07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Sławek Legeżyński
- 09 - 14 Dobre przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek
- 14 - 17 Muzyczny MIX

17 - 18 Muzyczny Chillout - Olek Margasiński i Bartosz Samsel

- 18 - 20 Moje zderzenie z muzyką - Wojtek Kulawski
- 20 - 20³⁰ Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
- 20³⁰ - 21 ArtRadio na dobranoc - Artur Wieczorek
- 21 - 07 Muzyczny MIX

Czwartek

- 07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Marta Justyńska
- 09 - 14 Dobre przedpołudnie - Marta Justyńska i Artur Wieczorek
- 14 - 18 Muzyczny MIX
- 18 - 20 Muzyczny Tygiel - Piotr Olewniczak
- 20 - 20³⁰ Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
- 20³⁰ - 21 Muzyczny MIX
- 21 - 22 Czwartek zawsze po 21 - Razem dla Bogatyni

Piątek

- 07 - 09 Dzień Dobry ArtRadio - Marta Justyńska
- 09 - 14 Dobre przedpołudnie - Artur Wieczorek i Marta Justyńska
- 14 - 17 Muzyczny MIX
- 17 - 19 Wolność w Muzyce - Bartłomiej Różycki i Tomasz Zagórski
- 19 - 20 Muzyczny MIX
- 20 - 20³⁰ Dobranocka do podusi bez tatusia i mamusi - Aldona Walczak
- 20³⁰ - 21 Muzyczny MIX
- 21 - 23 Lista Przebojów ArtRadio - Sławek Legeżyński
- 23 - 07 Muzyczny MIX

Sobota

- 10 - 12 Muzyczny Mix
- 12 - 14 Muzyczny Tygiel - Piotr Olewniczak
- 14 - 15 Wehikuł Czasu - Jarek Żelazo
- 15 - 17 Wolność w Muzyce - Bartłomiej Różycki i Tomasz Zagórski
- 17 - 19 Muzyczny Mix
- 19 - 21 Lista Przebojów ArtRadio - Sławek Legeżyński
- 21 - 22 Muzyczny Mix
- 22 - 23 Muzyczny Chillout - Olek Margasiński i Bartosz Samsel
- 23 - 24 Rap przekaz - Tomasz Syczyk i Łukasz Fronczak

Niedziela

- 10 - 11 Muzycznie, okolicznie, historycznie - Agnieszka Salata
- 11 - 12 Muzyczny Mix
- 12 - 13 ArtRadio Dzieciom - Julia Stachyra
- 13 - 14 Wojna Domowa - Iwona Majewska i Mateusz
- 14 - 14³⁰ 30 minut na poważnie - Wojtek Kulawski
- 14³⁰ - 17 Muzyczny MIX
- 17 - 19 Dub z Wami - Grzegorz Dusza
- 19 - 21 Wieczorny Rock - Michał Karski
- 21 - 23 Moje zderzenie z muzyką - Wojtek Kulawski
- 23 - 24 Muzyka nocą - Anna Capriss

Kino KADR

Pełny repertuar kina na stronie www.bok.art.pl

„Kochankowie z Księżycą”

Otwierająca tegoroczny Festiwal w Cannes komedia „Kochankowie z Księżycą” to najnowsze dzieło, drugiego po Woodym Allenie, amerykańskiego mistrza komedii Wesa Andersona, którego wyobraźnię i talent do kreowania malowniczych postaci krytycy często stawiają na równi z dokonaniem Jean Pierre’a Jeuneta („Amelia”, „Delicatessen”). Dwukrotnie nominowany do Oscara reżyser przedstawia wzruszającą historię uczucia, które latem 1965 roku zawładnęło sercami dwojga nastolatków. Zauroczeni sobą młodzieńcy nie zważają na surowe zakazy rodziców i opiekunów, zawierają sekretny pakt i uciekają, by razem przeżyć największą przygodę życia.



Data: 04-08 I, godz. 17.00
produkcja: USA
gatunek: komedia, dramat, romans
ceny biletów: 13,00 zł normalny, 11,00 zł ulgowy

„Atlas chmur”

Największe filmowe widowisko 2012 roku, oparte na bestsellerowej epopei Davida Mitchella. Imponująca rozmachem (ponad 100 milionów dolarów budżetu, gigantyczne plany zdjęciowe na Balearach, w Edynburgu i Berlinie) ekranizacja, której podjęli się mistrzowie współczesnego kina – Tom Tykwer oraz Andy i Lana Wachowski łączy europejską rzetelność w ukazywaniu zmagania jednostki z niezgłębioną zagadką losu i życia we wszechświecie z hollywoodzką sprawnością, najnowocześniejszymi efektami specjalnymi oraz przełomowymi, godnymi Oscara, osiągnięciami w charakterystyce czołowych gwiazd współczesnego kina.



Data: 04-08 I, godz. 19.30
produkcja: USA, Hongkong, Niemcy
gatunek: dramat, sci-fi
ceny biletów: 13,00 zł normalny, 11,00 zł ulgowy

Fotozagadka

W cyklu Fotozagadka Redakcja Biuletynu „Bogatynia” proponuje czytelnikom zabawę sprawdzającą znajomość Bogatyni i okolic. Wszystkich, którzy rozpoznają obiekt na zdjęciu i znają jego lokalizację zachęcamy do przesłania odpowiedzi na adres: konkurs@bogatynia.pl W nadsyłanych odpowiedziach prosimy o podanie imienia i nazwiska.



Poprzednia fotozagadka przedstawiała fragment komina Elektrowni Turów. Prawidłową odpowiedź jako pierwszy podał pan Krzysztof Węcowski. Gratulujemy i prosimy o odbiór nagrody - budynek główny UMiG, pok. 3. Otrzymaliśmy wiele prawidłowych odpowiedzi - za wszystkie dziękujemy.



Wydawca: Wydział Komunikacji Społecznej, Urząd Miasta i Gminy w Bogatyni, ul. Ignacego Daszyńskiego 1, 59-920 Bogatynia

Redaguje zespół: redaktor naczelny: Marcin Kiersnowski tel. 75 77 25 190, fax. 75 77 25 199, e-mail: redakcja@bogatynia.pl, redaktor techniczny: Piotr Grenda

Druk: Drukarnia i Agencja Wydawnicza „Argi”, ul. Żegiostowska 11, 50-542 Wrocław, www.angi.pl

www.bogatynia.pl

